

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315.

Telefony Redakcji: dziennej 747, 748, nocnej 749.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V.

Toruń, wtorek 25 kwietnia 1933

Nr. 95

Dolar na huśtawce giełdowej Marka niemiecka również zniżkuje

Świątowe giełdy papierów wartościowych znajdowały się w tygodniu ubiegłym pod przemożnym wpływem katastrofy dolara. Giełdy europejskie zareagowały przeważnie zniżką, podczas gdy Wallstreet i inne giełdy amerykańskie w związku ze spadkiem dolara i planem inflacyjnym Roosevelta wykazały znaczne ożywienie i silny wzrost notowań.

„Huśtawka” dolarowa przeszła w Polsce bez większego wrażenia, Bank Polski bowiem, dzięki stałej zamianie swych zasobów walutowych na złoto posiada niewielkie tylko ilości dolarów, wskutek czego nie może być narażony na poważniejsze straty. Publiczność, posiadająca wkłady dolarowe w bankach, również nie wykazywała zdenerwowania, uważając obecną zniżkę dolara za przejściową. Wycofywanie wkładów dolarowych w bankach było bardzo rzadkie. Również zobowiązania klientów bankowych w dolarach są niezbyt wielkie, tak, że nawet w razie stałej dewaluacji dolara, straty banków z tego tytułu nie przybrałyby większych rozmiarów. Naogół cechował okres silnego spadku dolara — jeśli chodzi o Polskę — spokój i opanowanie.

Po silnym spadku dolara w dniu 20 bm. nastąpiło 21 bm. pewne uspokojenie na rynku walutowym i banknoty dolarowe osiągnęły wyższe. Bank Polski płacił za dolary 8 zł.

Czeki New-York podniosły się na giełdzie warszawskiej z 7.85 na 8.05, a kabel z 7.95 na 8.10, obniżając się w końcu zebrania na 8.05. Po giełdzie dewizy New-York osiągnęły dalsze wzmocnienie.

Za dolary złote płacono już tylko 9.20, za ruble złote 4.88, za czerwone sowieckie 19 centów amerykańskich.

Marki niemieckie były w silnej podażi bez nabywców. Wymieniano kurs 2.01, ale i po tym niskim kursie dokonano zaledwie kilku transakcyj.

Trzeba podnieść, że od dwóch dni marka niemiecka w dewizach i w gotówce zniżkuje na rynku polskim. W obrotach międzybankowych za dewizy na Berlin płacono po 210.65, co stanowiło zniżkę o 1,50

zł w stosunku do poprzednich kursów. Dewizy na Berlin straciły następnego dnia na kursie 65 gr, a dziś kurs dewiz wynosił 201—204 zł za 100 marek. Zniżka więc wynosiła od 6 do 10 zł na 100 marek. Spadek kursu waluty niemieckiej spowodował zupełny zanik obrotów marką niemiecką w gotówce na rynku prywatnym w Warszawie.

Pogrzeb ś. p. prof. W. Birkenmayera odbył się w niedzielę w Zakopanem

Zakopane 24. 4. (PAT). Odbył się tu wczoraj na nowym cmentarzu pogrzeb ś. p. prof. Wincentego Birkenmayera. Na pogrzeb przybyli z Poznania przedstawiciele profesorów i uczniów gimnazjum im. Paderewskiego, dalej prezes Polskiego Klubu Wysokogórskiego p. Piotrowski, wiceprezes dr. Dorawski i inni.

W pogrzebie wzięła udział liczna publiczność, wśród niej wielu górall. Trumnę ze zwłokami ponieśli do grobu taternicy. Nad grobem przemówił p. Piotrowski imieniem Klubu, oraz prof. Miętnus z Poznania, imieniem gimnazjum. Z rodziny w uroczystościach pogrzebowych wzięli udział poseł Birkenmayer z żoną, oraz dwie siostry ś. p. Zmarłego.

Tragiczny wypadek na Wiśle W nurtach rzeki pod Toruniem zginął aplikant sądowy ś. p. S. Staszkiwicz

Wczoraj, w niedzielę wydarzył się w Toruniu tragiczny wypadek, którego ofiarą padł aplikant sądowy Sławomir Staszkiwicz.

Ś. p. Zmarły wybrał się w towarzystwie kolegi p. Szerszewskiego około godz. 12 na przejażdżkę kajakiem. W pobliżu mostu kolejowego wysoka fala zalała kajak, który się wywrócił. Wioślarze zaczęli płynąć do brzegu. Szerszewski szczęśliwie zdołał dopłynąć do brzegu. Staszkiwicz zaś popłynął pod prąd i utonął. Zwłok dotychczas nie znaleziono.

Ś. p. Staszkiwicz był jednym z najczynniejszych członków Klubu Wioślarskiego w Toruniu, w którym piarował stanowisko zastępcy naczelnika przystni, dając się poznać w szerokiej kolach porwanych Pomorza, jako gorący propagator i entuzjasta sportu.

Był on synem znanego adwokata bydgoskiego, wychowanki m. gimnazjum klasycznego w Bydgoszczy i wydziału prawnego - ekonomicznego Uniwersytetu w Poznaniu. Od dwóch lat osiadł w Toruniu, gdzie rozpoczął aplikację w Sądzie Okręgowym.

Ś. p. Zmarły osierocił niedawno poślubioną żonę i kilkumiesięcznego synka.

R. i p.

Uwolnieni przez sąd sowiecki Anglik w Warszawie



Przejechali przez Warszawę w drodze z Moskwy do Londynu czterej inżynierowie angielscy uwolnieni przez sąd moskiewski w wielkim procesie o sabotaż i szpiegostwo. W oknie wagonu stoją od strony lewej: technik Gregory, inżynierowie Cushny, Monkhouse i Nordwell.

Inżynierowie angielscy wrócili do Londynu

Londyn 24. 4. (UAT). W dniu wczorajszym przybyli do Londynu powracający do Ojczyzny po procesie moskiewskim inżynierowie. Na dworcu oczekiwali tłumy publiczności, które powitały przybywających odśpiewaniem hymnu narodowego. Inżynierów angielskich obrzucano kwiatami. Wszyscy wyrazili zadowolenie z powrotu do kraju, ubolewając jednak, że w Moskwie pozostało jeszcze ich dwóch kolegów.

Powrót p. Marszałka do Warszawy

Warszawa 24. 4. (PAT). Wczoraj powrócił z Wilna do Warszawy p. Marszałek Piłsudski z małżonką, p. premier Prystor z małżonką oraz p. minister Beck.

Gen. Górecki w Rzymie

Rzym 24. 4. (PAT). Prezes FIDAC'u generał Górecki spędził w Rzymie dwa dni jako gość włoskiej sekcji FIDAC. Generał Górecki złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza oraz zwiedził siedzibę byłych kombatanów. Generał Górecki wyjechał dziś do Paryża.

Sowieccy przedstawiciele sfer gospodarczych wycieczają do Polski

Moskwa 24. 4. (PAT). Delegacja sowieckich sfer gospodarczych wyjeżdża do Warszawy w dniu 26 bm. Wyjazd delegacji wzbudził wielkie zainteresowanie w moskiewskich kołach dyplomatycznych i wśród korespondentów prasy zagranicznych.

Drażliwa sytuacja

Według doniesień agencji Havasa przedstawił wicepremier rząd St. Zjednoczonych w rozmowie z premierem angielskim, Mac Donaldem — oświadczając, iż na skrócenie długów wojennych nie mogą się zgodzić.

Mac Donald w Waszyngtonie oświadczył m. in.: „Porzucenie parytetu złota przez Stany Zjednoczone wytworzyło w życiu międzynarodowym sytuację nader drażliwą; nie można jednak na to nic poradzić i nie można potępić nikogo”.

Szpicruty, lalczki i myszki... na Geburstag Hitlera

Przed kilku dniami kanclerz Rzeszy „Fuehrer”, bożyszcze Trzeciego Reichu, Adolf Hitler obchodził 44-letnią rocznicę swych urodzin.

Z okazji tego geburstagu zapanował w Niemczech szaf prezentowy. Hitler otrzymał moc darów, których doręczenie napotykało zresztą na niezwykłe przeszkody, świadczące, że „miłość” do obecnego władcy Niemiec jest trochę... problematyczna, a w każdym razie bardzo pilnie strzeżona.

Czytamy bowiem w naczelnym organie hitlerowskim „Voelkischer Beobachter” taki oto ustęp charakterystyczny wśród hymnów zachwyty nad „potopem prezentów”.

„Trzeba przebrnąć przez niezliczone rogatki i posterunki, zostać sześć razy przesianym przez sito i dziesięć razy przewidowanym, przejść jeszcze przez łańcuch ordynansów szturmowych, którzy ostrym wzrokiem kryminalistów przeczują nawet podszewki ubrania i wreszcie dociera się na trzecie piętro gmachu „Reichskanzlei”, gdzie zgromadzono dary dla Hitlera...” Pctem — rzecz jasna — „Voelkischer Beobachter” opisuje cuda prezentowe z wielkim zapalem. Ale te wszystkie „purpurowe róże, białe bzy, wonne konwalie”

i inne mniej poetyczne dary nie mogą zażyć wrażenia, które „ostry wzrok kryminalistów” musi wywrzeć na bezstronnym obserwatrze.

Darów urodzinowych jest rzeczywiście ilość i różnorodność — imponująca. Jest więc żywy koń, niecierpliwie „grzebiący nożką”, są setki poduszek haftowanych przez gospodarne i pracowite Niemki, olbrzymi tort około 70 funtów wagi, przybrany 44 świeczkami, i stosy mniejszych tortów i słodczy; jest maly piesek i list od 8-letniej dziewczynki, że „trzeba pieskowi dać zaraz mleka”. Cały jeden pokój zapelniony flaszkami wina i likierów, dalej rękawiczki, szpicruty, porcelana, sześć par wysokich butów, trzy lalki z włóczki, 176 pielniczek, kanarki żywe i tuzin marcepa-

nowych białych myszy...

Białe myszy, jak wiadomo, osławiona misja spełniły w Trzecim Reichu jeszcze zanim Adolf Hitler objął władzę i wraz z czerwona wodą wodociągową stały się symbolem swistego hitlerowskiego teroru. Obecnie z różnorodności darów wszelakich trudno wysnuć wnioski po jakiej linii pójdzie dalsza polityka kanclerza i co będzie jej symbolem. Czy kwiaty czy też buty? szpicruty, lub też włóczkowe lalki?... — lalki czy piesek?

W każdym razie jeden z prezentów będzie napewno symbolem. To porcelana. Przysłowiowy bowiem słoń ze składu porcelany jest, był i będzie zawsze... made in Germany.

Herriot jest optymistą!

Przebudzić delegata Francji do Nowego Jorku

Paryż 24. 4. (PAT). Nowojorski korespondent Havasa donosi, że w niedzielę o godz. 5.46 rano według czasu amerykańskiego parowiec „Ile de France” zarzucił kotwicę w porcie nowojorskim. Jeszcze z pokładu „Ile de France” Herriot wygłosił przemówienie powitalne do narodu amerykańskiego rozgłoszone przez wszystkie radiostacje Stanów Zjedn. Po przemówieniu grupa dziennikarzy zarzuciła go sze-

regiem pytań, na które Herriot odpowiadał z humorem. Kiedy jeden z dziennikarzy zapytał czy Herriot ma nadzieję szczęśliwego zakończenia obecnych rozmów, delegat francuski odpowiedział: „jestem optymistą”. Po rozmowie z dziennikarzami Herriot z otoczeniem przesiadł się na jacht, należący do władz morskich poczem specjalnym pocingiem udał się do Waszyngtonu.

Manifestacja naszego pogotowia na uroczystościach wileńskich

Marszałek Józef Piłsudski w Wilnie, a przed nim defilują wojska... Pierwszy pułk piechoty Legionów i piąty i szósty, szwoleżowie i ułani, ci, których wiódł błysk szabli Beliny i ci, co za Orliczem i Zaruskim cwałowali starym szlakiem napoleońskim na północ.

Naczelnym Wódz wojen polskich lat 1919 i 1920 spogląda na pokolenie młodsze, które wtedy, gdy od Lidy do Ostrej Bramy szły pierwsze regularne oddziały polskiego wojska w wskrzeszonej do niepodległego bytu Polsce, przeżywało najwcześniejsze dzieciństwo, a teraz defiluje przed Twórcą Niepodległości.

Defilada w Wilnie, w 14-tą rocznicę wyzwolenia miasta tradycji Jagiellońskiej miasta, z którego Stefan Batory ruszył na Psków, miasta młodocianych marzeń Mickiewicza i Słowackiego, miasta Śniadeckiego i Syrokomli — defilada w Wilnie przed zwyciężką wodzem i pierwszym Naczelnikiem Odrodzonej Polski, nie była zwykłą paradą wojskową. Treść ideowa tej manifestacji wileńskiej jest głębsza.

Ileż to wspomnień ciśnie się pod pióro, gdy uprzytomnimy sobie te czasy z przed czterdziestu laty, kiedy po całym kraju wraz z dzwonami, zwiastującymi Resurekcję, obiegła dźwięcząca w uszach najradośniejszymi i najdonioślejszymi tonami wieść: Wilno wolne! Wilno znów w ręku polskim!

Padły te słowa w dusze polskie wtedy, kiedy głęboka troska ciążyła w sercach. Bo we Wschodniej Małopolsce toczyły się zawzięte boje: — Grodno było w ręku Niemców; na północy Niemcy, otrzęsawszy się już z klęsk listopadowej, tworzyli watahy byłych kombatanów i „wolne korpusy”, zagrażające spokojowi granic polskich; a w kilka godzin odległości od Warszawy pociągi polskie stały wobec zapory obsadzonych przez czerwone wojska tak ważnych punktów węzłowych: Lida, Baranowicze.

I wtedy Naczelnym Wódz podejmuje decyzję: Wilno musi być wyzwolone! Musi znaleźć się w orbicie sił polskich. Nietylko dlatego, że tego wymaga plan strategiczny, że zdobycie miasta jest wielkim sukcesem militarnym, stwarzającym dla wiosennej kampanii najdogodniejszą sytuację — ale również i dla pokrzepienia serc własnego społeczeństwa, a też i unacznienia wobec zagranicy, wobec świata całego, że ta mała Polska, jaka mieściła się w granicach terenu wolnego przed Wielkanocą 1919-go roku, jest tylko bazą wyjściową do zdobycia tego terenu, jaki w półtora roku potem, w Rydze, został traktatem pokojowym zatwierdzony.

Czy zrozumiano wówczas przewodnią myśl genialnego Wodza? Przypomnijmy sobie te czasy, kiedy pod wpływem poduszczeń partyjnych wypaczono w opinii sens i cele wyprawy wileńskiej. Małe dusze, przeżarte pasywnością, boczyły się nawet na to „ryzyko”, a już zupełnie nie widziały idei manewru Józefa Piłsudskiego, gdy piechotę Rydza Śmigłego i konnicę Beliny Prażmowskiego wysyłał na północ. Dlaczego nie na południowe kresy? — szepetano po kątach. Dlaczego „marnuje się” wojsko polskie operacjami na północno-wschodnich kresach, gdy „trzeba” tylko „bronić” ziemian podolskich w Małopolsce Wschodniej?

A przywódcy partii Narodowej Demokracji wsłuchani w dyrektywy swego fetysza w Paryżu, nie rozumieli zupełnie ani planu strategicznego Naczelnego Wodza, ani jego koncepcji politycznej, związanej z odsunięciem czerwonej armii możliwie najdalej na wschód. Wierzyli bowiem, że mocarstwowa Polska powstanie w Wersalu, że wielkość Polski zostanie wydyplomatywowana, a nie wywalczona. I dlatego też oddziały polskie we Francji do późnej wiosny 1919 roku przytrzymywali zdala od polskich pól bitewnych...

Ale w tym Wielkim Wodzu, którego Opatrzność dała Polsce w przełomowym momencie historycznym, zatriumfowała polska racja stanu nad małodusznością i krótkowzrocznością ludzi, bojących się wielkich decyzji i wielkiej odpowiedzialności. Walka o wielkość Polski została rozpoczęta wyprawą wileńską i zakończona

zwycięstwem w lecie 1920-go roku. Walkę tę stoczył Józef Piłsudski, nie bacząc na to, że małość stara się rzucać klody pod nogi i nie oglądając się na to, co „po wie świat”.

Dziś, po 14-tu latach, uświadamiamy sobie w całej pełni, że ta decyzja Wodza, by wielkość Polski oprzeć o własne siły, o czyn zbrojny, o pogotowie stałe, warunkujące na kresach połaci państwa — nietylko była ratunkiem wtedy, gdy trzeba było dopiero z bronią w ręku ustalać granice, ale również i główną ostoną dziś, **DZIŚ WŁASNIE**, gdy z odmętów pseudo-pacyfizmu wyciera groźną twarz wroga, a pomysły „rewizjonistyczne” plenią się po różawych głowach...

W defiladzie w Wilnie ci, którzy w r. 1919 byli uczestnikami bojów, dziś przeważnie są obserwatorami nowej generacji młodzieży polskiej, przybranej w szary mundur żołnierski. Mijają lata, pokolenie, które wywalczyło Polskę, ma już głowy przyprószone siwizną. Ale przekazało ono następcom swym tą samą ideologię, która ich sama wiodła w bój.

I jeszcze jedno. Ta defilada przed Naczelnym Wódzem wojen niepodległościowych ma swoją głęboką treść w dzisiejszej rzeczywistości. Działają w Europie siły, które „pokój” chciałyby zapewnić przez akty gwałtu. Na dnie „paktu czterech” tkwiła przecież ta zasada. My jej przeciwstawić możemy nietylko argumenty słowne, że krzywdy nie pozwolimy sobie wyrządzić — ale również i instrumenty siły, które wykluczają wszelką możliwość pokrzywdzenia nas. We Francji w odpowiedzi na te igraszki „pacyfistyczne” osłonięte groźbą wojny, odpowiedział parlament, uchwalając rządowi kilkaset milionów na nowe armaty...

W Wilnie, w 14-tą rocznicę śmiałego, genialnie obmyślanego i błyskawicznie sukcesu militarnego przynoszącego raidu — zmanifestowaliśmy wobec Europy: oto stoi zwyciężka Wódz, a przed nim defiluje druga generacja polska, tak samo gotowa do obrony każdej piędzi ziemi polskiej, jak ta, która na rozkaz Wodza przed czterdziestu laty Polsce przyniosła w podarunku Wilno — na zawsze.

W 14-lecie Oswobodzenia Wilna



W dniach 19 i 20 bm. odbyły się w Wilnie uroczystości z okazji 14 rocznicy odebrania czerwonej armii Wilna, dzięki niebывалemu atakowi oddziałów konnicy pod dowództwem płk. Beliny-Prażmowskiego. Na naszym zdjęciu widzimy Marszałka Józefa Piłsudskiego, udającego się na trybunę, z której przyglądał się defiladzie.

W Palacu Rzplitej w Wilnie

P. Prezes Rady Ministrów, Aleksander Prystor z małżonką podejmowali w sobotę, dnia 22 bm. w salach recepcyjnych pałacu Rzeczypospolitej w Wilnie herbata zgórą 300 osób z pośród społeczeństwa wileńskiego jak również gości przybyłych na uroczystości 14-tej rocznicy oswobodzenia Wilna. U wejścia do wielkiej sali pałacu Rzeczypospolitej witał przybywających gości p. Prezes Rady Ministrów z małżonką. Wśród zebranych obecni byli m. in.: Marszałek Senatu, Raczkiewicz, minister spraw zagranicznych Józef Beck, prezes B. B. W. R. Walery Stawek, wiceminister W. R. i O. P. ks. Zongołowicz, wojewoda wileński Jaszczolt, wojewoda białostocki Zyndram Kościelkowski i wicewojewoda Jankowski.

Obecny był również szereg przedstawicieli generacji a m. in. dowódca OK. gen. Litwinowicz, gen. Orlicz - Dreszer, gen. Przewłocki, gen. Skwarczyński, gen. broni Lucjan Żeligowski; i wojewoda łwowski pułk. Belina Prażmowski.

Zgromadził się również liczni przedstawiciele duchowieństwa katolickiego z J. E. ks. metropolitą wileńskim, arcybiskupem Jałbrzykowskim i ks. biskupem połowym Gawlińa na czele i duchowieństwo innych wyznań. Na przyjęciu reprezentowani byli także liczni przedstawiciele świata

naukowego z rektorem uniwersytetu Stefana Batorego prof. Opoczyńskim, prorektorem prof. Januszkiewiczem i b. ministrem prof. Staniewiczem na czele. Przytyli również przedstawiciele sfer gospodarczych, związków b. wojskowych, organizacji społecznych, stowarzyszeń i prasy.

O godz. 17.30 wstąpił na salę p. Marszałek Piłsudski, który w doskonałym usposobieniu i humorze przez czas dłuższy prowadził ożywione rozmowy z szeregiem osób obecnych na przyjęciu, nawiązując do rzeczy z przed 14 lat i wspominając rozmaite epizody z okresu walk o wyzwolenie Wilna. W czasie uroczystości wileńskich towarzyszyli p. Marszałkowi szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppłk. Sokółowski oraz adiutanci pułk. Busler i kpt. Lepecki.

Projekt utworzenia Banku Rzemieślniczego

Na terenie rady naczelnej izb rzemieślniczych oraz poszczególnych izb rzemieślniczych omawiany jest obecnie projekt utworzenia Centralnego Banku Rzemieślniczego. — Bank ten powstałby na zasadach spółdzielczych. — Celem tej nowej instytucji finansowej byłoby między innymi redyskonto weksli spółdzielni rzemieślniczych.

Tegoroczne „Święto Morza” organizowane będzie na wielką skalę

W lokalu Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Warszawie odbyło się przy licznej współudziale przedstawicieli prasy stołecznej posiedzenie konstytucyjnej komisji propagandy i prasy przy Komitecie Wykonawczym „Święta Morza”.

Zebrał zagałę członek zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej b. minister inż. Kamiński, przedstawiając plan prac przygotowawczych „Święta Morza”, które w tym roku odbędą się w dniach 28 i 29 czerwca i organizowane będą na wielką skalę, przyczem obejmie całą Polskę oraz wszystkie ośrodki polskie na obczyźnie.

Protoktorat nad „Świętem Morza” objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Pierwszy Marszałek Polski J. Piłsudski oraz Prymas Polski ks. kardynał Hlond.

Po zagajeniu odbyło się ukonstytuowanie komisji propagandy i prasy, do prezydium której weszli jako przewodniczący: redaktor Witold Gielżyński oraz jako członkowie: red. red. Strumph-Wojtkiewicz, Targ, Jurkowski, Sikorski, T. Strzetelski (jako przedstawiciel Polskiego Radja). Ponadto wybrany zostanie do komisji przedstawiciel filmu.

Komisja mieści się w lokalu Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy ul. Nowy Świat 35.

Depeza Lwowa do parlamentarzystów angielskich

W związku z ostatnią debatą w angielskiej Izbie Gmin wysłał prezydent miasta Lwowa p. Wacław Drojanowski w imieniu 67 organizacji społecznych, grupujących ponad 150,000 mieszkańców miasta Lwowa, depezę do sir Austena Chamberlaina, sir Winstona Churchilla i płk. Josiah Wedgwooda z wyrazami uznania za zajęte przez nich zdecydowane stanowisko w kwestji rewizji traktatów pokojowych.

Armaty odpowiadzą na rewizję

Głos dziennika węgierskiego

Dziennik węgierski „Pester Lloyd” zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Rewizja a rewizja”, w którym powołuje się na artykuł b. ministra Matuszewskiego w „Gazecie Polskiej” z dnia 15 kwietnia p. t. „Prawdziwa stawka”. Cytując ustępy artykułu „Pester Lloyd” pisze, iż Polacy na rewizję swych granic odpowiadzą, liby armatami. Minister Matuszewski — pisze dziennik — przyjaśniał Węgrów — miał na myśli Pomorze i Górny Śląsk.

Dziennik, analizując trudności, jakie napotyka dążności rewizjonistyczne Niemiec, pisze, iż Węgry jednak nie tracą nadziei na realizację swych własnych słusznych dążeń na innej, co prawda, niż Niemcy drodze, a mianowicie wykazując, iż pomimo swej słabości potrafią w chaotycznym świecie być ostoną pokoju nazewnątrż, a w wewnętrznych stosunkach ostoną rozsądku, porządku, poszanowania prawa i równości wszystkich obywateli.

Precz z nieczystymi rękami! — wo' a Szlezwig

Niemieckie zakusy, skierowane przeciwko granicy duńskiej oraz niemiecka proganda rewizjonistyczna wywołały w Szlezwigu szereg burzliwych demonstracji protestujących przeciwko zaborczości niemieckiej.

Wybitny działacz polityczny adw. Andersen, który przemawiał powiedział: iż Niemcy powinni zdaleka trzymać swe „nieczyste ręce” od duńskiej ziemi. Jeżeli mniejszość niemiecka nie potrafi przystosować się do liberalnych praw duńskich, należałoby poddać je rewizji.

Wszędzie żerują

„L'Intransigeant” w korespondencji z Polski omawia zagadnienia bałtyckie ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji Gdyni i Gdańska. Autor korespondencji zwraca uwagę na niemyślny rozwój Gdyni i na rolę gdańszczan, — którzy przypominają mieszkańców okręgu Sary, placzących nad swym losem, a jednocześnie korzystających ze wszystkich dobrodziejstw celnych Francji i bezcłowego obrotu towarowego z Niemcami.

Bandy hitlerowskie przekraczają granicę czeską

Prasa czechosłowacka donosi o coraz częstszych wypadkach przekroczenia granicy czeskiej przez bojówkarzy hitlerowskich. Piętno domagają się jak najostrzejszej represji w obronie ludności przed terroryzmem w Rzeszy.

Pomorze na froncie państwowym

W 17-tu zgromadzeniach poselskich Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem na Pomorzu wzięło udział 25 tysięcy osób

Gdy na jednym krańcu Rzeczypospolitej w Wilnie, w czterdziątą rocznicę oswobodzenia tego miasta, w obecności Marszałka Piłsudskiego i przedstawicieli Rządu i naszej Armii — Polska manifestuje uroczysto zwycięski czyn orężny w obronie naszych granic i ziemi polskiej, niezłomną wolę pogotowia obronnego — na drugim — na ziemi pomorskiej — społeczeństwo całego Pomorza na siedemnastu wiecach zorganizowanych przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem manifestowało w dniu wczorajszym, tą samą wolę pogotowia obronnego w odpowiedzi na zakusy naszego zachodniego wroga.

Te siedemnaście zebrań BBWR. na Pomorzu które zgromadziły około 25 tys. zastęp, obywateli pomorskich wszystkich stanów — były jawnym świadectwem żywej, bez przerwy czynnej myśli państwowej, były pełnym wyrazem wartości społecznej zarówno wobec prowokacyjnych wystąpień rewizjonistycznych, jak i wobec naiwotniejszych zadań i potrzeb naszego życia zbiorowego.

Spółczesność pomorska w myśl naczelnego hasła, wysuniętego na pierwszy plan wszelkich działań i zamierzeń Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem tego hasła, że dobro państwa jest i musi być drogowskazem działania dla każdego obywatela — przyjmowała z uznaniem wywody licznych przedstawicieli i posłów BBWR. A trzeba podkreślić, że wszędzie mówcy spotkali się z tak bezpośrednio serdecznym przyjęciem, z tak istotnym zrozumieniem, że w tym właśnie fakcie ostatnie zgromadzenia poselskie na Pomorzu nabierają tem większego znaczenia. Na tych zebraniach bowiem mowa była tylko o tej pracy twórczej, którą od kilku lat spełnia Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, o tej pracy pozytywnej, celowej, która obejmuje zarówno żywotne potrzeby rolnika, kupca, przemysłowca, czy robotnika, o tej pracy, która należyce harmonizuje interesy każdego obywatela i łączy go nierozdzielnie w współpracę z państwem — dla dobra państwa i społeczeństwa.

Spółczesność pomorska na zgromadzeniach BBWR, zamaniestowała — jak już zaznaczyliśmy powyżej nie tylko niezłomną wolę pogotowia, zdecydowanego jednolitego frontu obrony Pomorza, lecz również wiarę w lepszą przyszłość, wiarę w tę pracę, i jej dobre wyniki, które dziś Rząd wspólnie z Bezpartyjnym Blokiem spełnia stale we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

W stolicy Pomorza

Poniżej podajemy sprawozdanie z zebrania BBWR. w Toruniu.

Wielką salę „Dworu Artusa“ zapelnili po brzegi tłumy publiczności z przedstawicielami miejscowych organizacji społecznych na czele.

Zebrań zagał krótkim przemówieniem kierownik sekretariatu grodzkiego p. Szalch witając p. starostę Grodzkiego Rogowskiego i zebranych — oddając następnie przewodnictwo zebrań sekretarzowi wojewódzkiego komitetu BBWR. p. mgr. Schabowi, poczem głos zabrał poseł Stangrećiak.

Poseł Stangrećiak na wstępie podkreślił po wady, dla których obecnie na terenie całego Pomorza odbywają się liczne wiece poselskie, zwolane z inicjatywy BBWR. Przedewszystkiem chodzi o to, aby po zakończeniu sesji parlamentarnej przedstawić społeczeństwu zakres prac i usiłowań Bloku, zareferować ustawy, które zostały uchwalone celem harmonizowania potrzeb państwa z potrzebami społeczeństwa. Drugi cel tych wieców niesłychanie ważny, jest ten, aby zaakcentować, że cała Polska czuwa nad Pomorzem i baczny, aby w momencie, kiedy mrzonki Hitlera zdążyłyby do odebrania tej części ziemi polskiej, wówczas cała Polska da mu odpór tak, jak pod Grunwaldem.

Nasz dorobek w polityce zagranicznej

W dalszym ciągu poseł Stangrećiak omówił naszą politykę zagraniczną. Dzisiejsza Polska jest uznana jako mocarstwo na terenie między narodowym, a stało się to, co nawet największy przeciwnik polityczny przyznać musi, po r. 1926. Większość parlamentarna pozwoliła wyłonić silny rząd, który mógł zająć godne stanowisko

wisko aby zejść z terenu polityki ukłonów a przejść do polityki twardej nieustępliwości. Po r. 1926 zostały zawarte sojusze zaczepno odporne z Francją, Rumunją, oraz pakt nieagresji z Rosją, ważny przedewszystkiem dla naszych granic zachodnich, gdyż odciążając granicę wschodnią, pozwala on skupić większą uwagę na Zachodzie. Pakt ten również posiada doniosłe znaczenie gospodarcze. Wreszcie ostatnio w sprawie projektu paktu 4-ch Polska uświadliła wstąpić energicznie i oświadczyć, że nie uznaje dyskusji w tej sprawie

Zwycięska walka z kryzysem

Wchodzimy w okres poprawy

Nie uzasadnia go również sytuacja wewnętrzna. Mimo bardzo ciężkiego kryzysu, ogarniającego cały świat, Polska, znajdująca się w położeniu znacznie gorszym od innych państw, daje sobie radę. W sytuacji gospodarczej w ostatnim okresie doszliśmy do dna kryzysu. Ostatnie półrocze ubiegłego roku wykazuje zahamowanie dalszego spadku koniunktury. Wchodzimy w okres jej poprawy gospodarczej, czego dowodzą cyfry. W stanie zatrudnienia w tym czasie różnica między zatrudnieniem w lipcu a grudniem wynosi około 50 tys., podczas gdy w r. 1931 wynosiła 90 tys. Statystyka przewozów kolejowych wykazuje, że od półrocza utrzymują się one stale na poziomie 9.500 wagonów dziennie. W eksporcie wartości wywiezionych towarów w drugiej połowie 1932 r. nie tylko nie spadła, lecz stale

Ta Polska, o której zacierzwione partyjnictwo mówi, że niema prestiżu zagranicą, potrafiła wnieść konsternację i zahamować rozmowy na ten temat a nawet doprowadzić do tego, że Anglja na jednym z ostatnich posiedzeń parlamentu w sposób ostry rozprawiła się z Niemcami na temat paktu czterech, pigtując politykę niemiecką. Dziś Polska występuje na terenie międzynarodowym jako społeczeństwo zorganizowane, stawiające ponad interesy osobiste i grupowe dobro Państwa. Pesymizm nie jest więc niczem uzasadniony.

wzrastała od 78 milionów w czerwcu do 33 milionów w grudniu, sięgając w lipcu nawet ponad 100 milionów.

Spółczesność jest wprawdzie zubożała, zwłaszcza wieś obejmująca 72 proc. ludności Polski. Zubożenie wsi pociąga za sobą zubożenie reszty narodu. Dlatego też Rząd przychodzi z pomocą wsi. W minionej właśnie kadencji sejmowej uchwalono cały szereg ustaw zmierzających do złagodzenia ciężkiego położenia wsi. Na sto kilkanaście ustaw przeszło 30 proc miało to na celu.

Mówca przedstawia starania Rządu o stałe obniżanie podatków i cen oraz o zorganizowanie wielkiej akcji do walki z bezrobociem w drodze przeprowadzenia prac publicznych. Są one dowodem, że nie frazesy lecz czyny są myślą przewodnią naszego Rządu i BBWR.

Każdy atak na Pomorze spotka się z odporem całej Polski

Po posle Stangrećiaka zabrał głos wicemarszałek Sejmu, Polakiewicz. Zgromadzenie powitał owacyjnie p. wicemarszałka, jako jednego z wybitniejszych działaczy na terenie parlamentarnym.

Mówca w porywającym przemówieniu przedstawił jasne i cienne strony naszego życia państwowego w chwili obecnej. Mówca daje wyraz wzruszeniu, z którym przemawia w Toruniu. My — mówił wicemarszałek Sejmu — ludzie zgrupowani w Bloku dookoła osoby Marszałka Piłsudskiego nie grozimy nie krzyczymy, lecz ze spokojem odpierymy wszystkie na-

paści. Krzyk bowiem i groźba to oznaka ludzi słabych. My z całym spokojem zapewniamy, że gdyby choć po skrawek tej ziemi miała się wyciągnąć JAKAKOLWIEK RĘKA, gdyby w formie dyplomatycznej czy niedyplomatycznej w postaci PAKTU CZTERECH czy stu, czy ten nawet stu czterdziestu, chcieli go nam zabrać wówczas CAŁA POLSKA POWSTANIE, ABY PRÓBĘ TEJ GRABIEŻY ODEPRZEĆ.

My robimy rzeczy celowe, lecz niezawsze popularne. Zawsze jednak przyświeca nam jeden cel:

Wielka mocarstwowa Polska

Jeśli do tego celu trzeba robić rzeczy niepopularne, to je robimy. Nie idziemy po linii popularnej, lecz po linii celowych wysiłków. Działaliśmy tak, kiedy chodziło o utrzymanie równowagi budżetowej, tego filara, który podtrzy-

muje sklepienie całego państwa wraz z innymi filarami jakimi są stała waluta i równowaga bilansu płatniczego i handlowego. Idąc po linii celowej, lecz niepopularnej, powiedzieliśmy: musimy za wszelką cenę utrzymać równo-

wagę budżetową. Musimy zacisnąć pasa w budżecie osobistym, gminnym, powiatowym, wojewódzkim, państwowym. Musimy przejść przez ten nieszczyśliwy kryzys, zacisnąwszy pas i zęby. Musimy wytrwać wśród walących się tronów dolarowych i funtowych. My pierwsi dokonaliśmy ciężkich operacji, na jakie nie stać było inne państwa.

Musimy wszyscy ponosić ofiary

Nieprawdą jest, że związane z kryzysem ciężary ponosić musieli i muszą tylko urzędnicy państwowi. Walec kryzysu przeorał wszystkie warsztaty pracy. Rentowność i w rolnictwie spadła o 40 do 60 proc. Wszystkie warstwy społeczne w dobie kryzysu potraciły.

W okresie kryzysu przedewszystkiem konieczna jest stabilizacja stosunków politycznych, aby móc sprostać zadaniom kryzysowym. Czy możnaby sobie wyobrazić w obecnym okresie Polskę z walącymi się co kilka miesięcy rządami?

Marszałek Piłsudski w r. 1930 powiedział: „WIERZE W ZDROWY INSTYKT SPOŁECZYSTWA“. To że Polska przetrzymała kryzys to nie tylko zasługa obecnego rządu lecz przedewszystkiem zasługa świata pracy, polskiego robotnika, polskiego przemysłowca, polskiego wieśniaka, którzy ten kryzys dźwigają, i przed nimi skłaniam czoło z całym szacunkiem.

Zamiast zasiłków pracy o mobilizację sił społecznych

W walce z bezrobociem, jednym z najgorszych następstw kryzysu, cały wysiłek nasz dąży w tym kierunku: zamiast demoralizujących zasiłków, dać pracę. Nie jest to takie łatwe i proste, kiedy kasy skarbu są puste. Kiedy two rzylisny nowy fundusz pierwszy powiedziałem nie nazywajcie go Funduszem Bezrobocia. Tego społeczeństwo ma dosyć. Powiedziałem: nazwijcie go Funduszem PRACY. Lecz aby ustawę tę zrealizować, trzeba wysiłku i dobrej woli wszystkich. Nie pozwolić opanovać się żadnej depresji. Najlepszy rząd nie nie zrobi dla Państwa bez tej współpracy społeczeństwa. Naszem zadaniem głównie jest wyzwalanie wartości, drzemzące w państwie. Przy pomocy całego społeczeństwa sami o własnych siłach, zwyciężyć musimy i zwyciężymy przesilenie gospodarcze. Nie prowadzą zaś do tego celu żadne pożyczki zagraniczne, na temat których często kieruje się złośliwe zapytania pod adresem obecnego rządu. Zagranicą ma własne troski. Anglja od r. 1918 utrzymuje około 2 miliony bezrobotnych. My nie chcemy stawać się ubogimi krewnymi innych.

Ustawa samorządowa

Następnie mówca omawiał ustawę samorządową, jedną z najważniejszych, jakie uchwalili sejm podczas swej ostatniej sesji. Siega ona daleko głębiej w ustrój państwa niż uchwalona przed nią ustawa o szkołach akademickich, która narobiła tyle wrzawy. Mówca z żartobliwą ironją wspominał, że właśnie roznamietnienie dookoła tej ustawy sprawiło, że daleko ważniejsza ustawa samorządowa przeszła bez ostrzejszych walk i sprzeciwów. Ustawa samorządowa ma na celu przedewszystkiem ukrócenie politykomanji, pragnie skończyć z politykowaniem nad kanalizacją czy oświetleniem. Przedewszystkiem zaś dąży do zbudzenia wspólodpowiedzialności.

Sąd apelacyjny pozostanie

W toku dyskusji wicemarszałek Polakiewicz zabierał jeszcze kilkakrotnie głos, oświetlając szereg zagadnień, interesujących tutejsze społeczeństwo. W sprawie usuwania urzędów z Torunia czy Pomorza oświadczył, że jeśli przeprowadza się komasacje, to następuje to w imię koniecznych oszczędności. Istnieje projekt skasowania kilku województw. Nie grozi on jednak województwu pomorskiemu, które przeciwnie zostanie powiększone w dawnych granicach naturalnych przedrozbiorowych. Przeniesienie kuratorium szkolnego do Poznania nastąpiło w związku ze zmianami koniecznymi w administracji szkolnej. O ile zaś chodzi o Sąd Apelacyjny, sprawa przeniesienia sądu apelacyjnego do Poznania w tej chwili nie jest aktualna.

Nasza odpowiedź na zakusy wroga

Poruszone przez jednego z uczestników wiecu zagadnienie traktatu handlowego z Niemcami



Brzydkie zęby są wrogiem urody

Może Pani być piękna i po-
czarujący dźwięk — o urodzie
jednak decydują zęby. Tylko
zdrowe zęby mogą być naprawdę
piękne. pierwszym też obowiąz-
kiem Pani powinno być utrzy-
mywanie ich w czystości, a tem
samem w zdrowiu. — a to przy

pomocy pasty do zębów Colgate,
która czyści zęby dokładnie.
Pasta do zębów Colgate wnika
w najdrobniejsze szczeliny po-
między zębami i usuwa z nich
wszelkie nieczystości. Pasta
Colgate jest niezmiernie przy-
jemna w smaku i daje świeży
i czysty oddech.

Zł. 2.-
i
Zł. 1.-



COLGATE'S
RIBBON DENTAL CREAM

Wymawiać Kolget

PASTA DO ZĘBÓW

Rada BBWR. w Bydgoszczy połepia oczernianie ludności pomorskiej

mi spowodowało żywą odpowiedź ze strony p. wicemarszałka Polakiewicza, który oświadczył, że polityka Polski w stosunku do Niemiec jest ZAWSZE TAKA SAMA JAK POLITYKA NIEMIEC W STOSUNKU DO POLSKI, z tą różnicą, że my nie krzykniemy ani razu, nie zagrozimy ani razu, nie posłużymy się ich metodami. Należy zejść już raz z tego konika czy sto partyjnego. Więcej znaczą dla mnie, oświadczył p. wicemarszałek, słowa ministra angielskiego, że zagraniczna polityka Polski jest pełna spokoju i godności, niż argument partyjny, że traktat handlowy z Niemcami jest polichkiem dla Polski.

Zakończenie

Z pośród innych zagadnień poruszanych w dyskusji zasługuje na uwagę przedewszystkiem sprawa ustawy o szkołach akademickich, która p. wicemarszałkowi dała sposobność do dłuższych wywodów na temat stosunków w tej dziedzinie zagranicą, gdzie n. p. w Paryżu rektorem Sorbony jest minister oświaty. Na podkreślenie zasługuje również zakomunikowany przez p. wicemarszałka a nie pozbawiony ironii fakt, że uniwersytet katolicki w Lublinie nie zna wyboru rektora, lecz tylko nominację. Przy tej sposobności przytoczył mówca również szereg ciekawych przyczynków do kwestji poszanowania dla władzy zagranicą a u nas.

Wywodów wicemarszałka Polakiewicza słuchano z wielkim zainteresowaniem, tem więcej że podane były w formie żywej, przeplatanej często przykładami z życia. Wywody mówcy przerywano oklaskami.

Zebrań zakończył krótkim przemówieniem p. mgr. Schab, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Okrzyk ten entuzjastycznie zebrani trzykrotnie powtórzyli.

Komisarz... kościelny w Niemczech

Po zaprowadzeniu „urzędu” komisarzy dla krajów związkowych Rzeszy, którzy ustapili miejsca Statthalterom, przyszła w Niemczech kolej na rządy komisaryczne na polu religijnym. Rząd Meklemburg-Schwerinu mianował dziś specjalnego komisarza do spraw kościoła ewangelickiego. Najwyższa rada kościoła wniósła protest do prezydenta Rzeszy i kanclerza.

Za zniesławienie

Warszawski sąd apelacyjny rozważał sprawę „Gazety Warszawskiej”, skazanej w osobie redaktora Bieleckiego na 2 tygodnie aresztu za obrazę w druku b. min. Miedzińskiego. Obecnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego, do którego odwołały się obie strony, red. Bielecki skazany został na 3 miesiące aresztu.

W warszawskim sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie oskarżenia M. Jehanne-Wielopolskiej przeciwko Adolfowi Nowaczyńskiemu o zniesławienie w druku. Na mocy wyroku Adolf Nowaczyński został skazany na 500 zł grzywny za zniesławienie i obrazę.

Bojkot lekkiej muzyki niemieckiej

Komitet wyłoniony przez zgromadzenie polskich autorów i kompozytorów rewjowych, — uchwalił bojkot lekkiej muzyki niemieckiej. — Bojkot ma charakter ekonomiczny i dąży do zatrzymania w kraju tych milionowych tantiem które dla wykonawców i kompozytorów niemieckich płyną z Polski jako honoraria autorskie a których inkasowaniem zajmuje się w Polsce agentura niemiecka „Amre” (Anstalt fuer Musikalische Rechte) z centralą w Berlinie.

Wśród społeczeństwa polskiego dają się zastrzeżenia do nastroju bojkotowego, wyrażające się w odrzucaniu płyt gramofonowych z kompozycjami niemieckimi.

Wojna gospodarcza między Sowietami a Anglią

Pomiędzy Sowietami a Anglią powstał stan wojny gospodarczej. Anglia wydała zarządzenia, zabraniające sowieckim instytucjom gospodarczym jakichkolwiek zakupów na rynku angielskim a także wstrzymała wszelkie zamówienia sowieckie dla przemysłu angielskiego.

Z Komitetu ekonomicznego Ligi Narodów

Na 15 maja br. zapowiedziane jest zwolnienie posiedzenia komitetu ekonomicznego Ligi Narodów. Z ramienia rządu polskiego w posiedzeniu tem weźmie udział podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu dr. Franciszek Doleżał.

Od Rady Okręgowej B. B. W. R. w Bydgoszczy otrzymaliśmy poniższe oświadczenie, wysłane do redakcji „I. K. C.” w Krakowie, w związku z niesłychaną napaścią tegoż pisma na bydgoszczan i Pomorze. Oświadczenie Rady Okręgowej podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu.

„W numerze 108 „I. K. C.” z dnia 20. 4. 33. ukazał się artykuł pióra p. Aleksan-

dra Schedlin-Czarlińskiego p. t. „Wasserpolski — to zakała Pomorza”, w którym autor naświetlił stosunki narodowościowe w Bydgoszczy i na Pomorzu nieprawdźwie, pisząc o 27% Niemców w Bydgoszczy, i o tem, jakoby lokalne pismo niemieckie posiadało największy nakład faktyczny — autor — mianujący się redowitym Pomorzaniem wykazał całkowitą ignorancję, albowiem wedle ostatniej sta-

tystyki — tu jedynie miarodajnej — odsetek Niemców w 120-tysięcznej Bydgoszczy wynosi zaledwie 8,3%, a nakład pisma niemieckiego nie tylko, że nie jest największy, ale wprost przeciwnie, nie stoi w żadnym stosunku liczebnym do stosunkowo młodego pisma „Dzień Pomorski”, które łącznie ze swymi wydaniem prowincjonalnymi, reprezentuje nakład conajmniej dwa razy większy, niż „Deutsche Rundschau” (nie mówiąc już o „I. K. C.”, którego nakład na Pomorze wynosi również kilkadziesiąt tysięcy).

Wszystkie inne enuncjacje zawarte w artykule p. Czarlińskiego są tak dalekie od rzeczywistości, że polemizowanie z niemi jest niemożliwe.

Rada Okręgowa B. B. W. R., stojąc na straży interesów narodowych i państwowych na terenie Bydgoszczy i okręgu Nadnoteckiego stwierdza, że wystąpienie p. Czarlińskiego jest wysoce krzywdzące dla społeczeństwa pomorskiego, które ma za sobą piękne tradycje w walce o polskość odwiecznej ziemi pomorskiej. Poza tem stwierdza, iż artykuł „I. K. C.” dziś zwłaszcza, kiedy oczy całego świata zwrócone są na Pomorze, jest szkodliwy dla polityki państwowej, albowiem daje w ręce wrogiej propagandy wałkie, acz nieprawdziwe argumenty.

Za Radą Okręgową BBWR w Bydgoszczy:
(—) Dr. Kazimierz Szymanowski, prezes.
(—) E. Garbicz, sekretarz.

Szczegóły odnalezienia zwłok ś. p. Wincentego Birkenmayera

Zwłoki tragicznie zmarłego ś. p. prof. Wincentego Birkenmayera odnalazła ekspedycja Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i po wielu trudach, zdołała przywieźć do Zakopanego, gdzie oczekiwał na nie brat, poseł Birkenmayer z członkami rodziny śp. Zmarłego.

O pełnej niebezpieczeństw wyprawie ratowniczej złożył jej kierownik p. Józef Oppenheim szczegółowe sprawozdanie przedstawicieli prasy krakowskiej.

dającymi ku dolinie Czeskiej, przyczem członkowie nawet na rakach nie mieli należytego punktu oparcia. Ekspedycja miała 9 lin 30-metrowych, które ustawicznie były w użyciu.

O godz. 12,15 zdołała ekspedycja dotrzeć do leżących zwłok ś. p. prof. Birkenmayera. Po tragicznym wypadku padał śnieg, następnie jednakże był wiatr, który pozmiatał warstwy śnieżne tak, że zwłoki były widoczne, przyprószone tylko śniegiem. Leżały one w tem samym miejscu, gdzie złożył je p. Groński. Ze



Na zdjęciu naszym widzimy jeden z najbardziej niedostępnych szczytów tatrzańskich „Ganek” (strzałka), gdzie zginął wybitny taternik śp. prof. Wincenty Birkenmayer.

Po noclegu wyruszyli wspólnie ekspedycje pod kierunkiem Ochot. Pogot. Ratunk. polskiego ku Przełęczy Rumanowej. Przez Dolinę Złomisk posuwano się początkowo na nartach aż do Doliny Rumanowej, a stąd na rakach na Przełęcz Rumanową stromym, śnieżnym żelebem, którego ostatnich kilkadziesiąt metrów przewyższono przy asekuracji linowej.

Na Przełęcz Rumanową dotarto o godz. 9 rano, stąd trawersując stoki Małego Ganku, posuwano się ku Galerji Gankowej. Trawersowanie odbywało się przy asekuracji linowej. Szlak był przepaściasty i bardzo trudny, ze względu na silne oblodzenie skał. Trawersy odbywały się nad wielkimi urwiskami, opa-

zwłoki nie obsunęły się, leżąc bokiem na samej krawędzi urwiska Galerji Gankowej, z wdzięczną można tej okoliczności, że jeden bok wraz z wciągniętą ręką zamarzył w śnieg.

Zwłoki przewieziono w górę i za nogi i rozpoczęto powrotny transport ku Przełęczy Rumanowej. Transport był niebezpieczny, a przy jednym z trawersów ciało runęło w dół na przestrzeni około 30 metrów i tylko zawieszając wytrzymałości liny i siłę asekurujących, nie spadło w przepaść.

Borykając się z wielkimi trudnościami, dotarto ze zwłokami aż do schroniska w Popradzkim Jeziorze, skąd przewieziono je do Zakopanego.

Morderca listonosza na szubienicy Ostatnie chwile skazańca

W ub. sobotę nad ranem morderca listonosza Mossakowski skończył na szubienicy w Toruniu.

Skazaniec spędził całe popołudnie w oczekiwaniu odpowiedzi p. Prezydenta Rzplitej, do którego obrońca adw. Zygmunt Wiśniewski zwrócił się z prośbą o ulaskawienie.

Kiedy już mrok zapadł Mossakowski zwrócił się do swego dozorczy z zapytaniem, czy mógłby poprosić o telefon i kilka płyt.

Tymczasem w gmachu Sądu czekano na odpowiedź z Kancelarji Cywilnej P. Prezydenta Rzplitej. Nadeszła ona telegraficznie o godzinie 22,30. Brzmiała — odmownie.

Zegar ratuszowy wydzwonił godzinę 23-cią Drobny deszczyk sączył się z szarych chmur. Do bramy więziennej zbliżają się 2 postaci. To kapłani, którzy niosą skazańcowi ostatnie słowa pociechy.

Kiedy prokurator Wydziału Doraźnego p. wiceprokurator SO. Zembrzusi wszedł do celi skazańca, zastał go rozmawiającego z kapłanem więziennym ks. Gogą. Na widok wchodzą-

cego do sali prokuratora Mosakowski wstał i skłonił się. Kapłani cicho i niepostrzeżeni opuścili celę śmierci. Prokurator oświadczył skazańcowi:

— „Pan Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski, wobec tego wyrok wykonany zo stanie nad ranem przez powieszenie.

Mosakowski machnął ręką, rzucając jakby od niechcenia: — „Wystarczy”.

— Jakie jest pańskie ostatnie życzenie — pada pytanie prokuratora.

Mosakowski chwilę pomyślał i odpowiedział:

— Proszę telegraficznie pożegnać w moim imieniu matkę i żonę. Poza tem proszę przysłać mi do celi fotografię ślubną, dołączoną do akt. Znowu krótka chwila milczenia. I proszę o kolację.

Droga na szubienicę

Budzący się dżdżysty dzień wylaniał coraz wyraźniej zarysy szubienicy wzniesionej na podwórzu więziennym. Wreszcie w zamku ciężkich drzwi celi śmierci zgrzytnął klucz.

Z żałobnej karty Zgon arcybiskupa Walegi

W klasztorze OO. Redemptorystów w Tuchowie koło Tarnowa zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie ks. arcybiskup Leon Wałęga.

Zmarły urodził się 25 marca 1859 roku w Moszczenicy, po ukończeniu studiów we Lwowie i Rzymie otrzymał święcenia kapłańskie w roku 1883. Zajmował stanowisko profesora teologii na uniwersytecie lwowskim. Zmarły był kawalerem orderu „Polonia Restituta”. Przed kilku tygodniami zmęczony pracą usunął się od zarządu djecezją i zamieszkał w klasztorze tuchowskim. Pogrzeb odbędzie się 26 bm.

Sp. Alfons Parczewski

Zmarł w Wilnie nestor prawników polskich prof. Alfons Parczewski, b. rektor uniwersytetu Stefana Batorego i długoletni dziekan wydziału prawnego tego uniwersytetu. Prof. Parczewski był komandorem orderu „Polonia Restituta” liczył lat 84.

Śp. prof. Alfons Parczewski ogłosił szereg prac z zakresu prawa ekonomji i etnografji. — Do najważniejszych wymienić należy m. in.: „Monografia Szadku” (1870) „Z dolnych Łużyc” (1881) „Szczątki kaszubskie w prowincji pomorskiej” (1896). „W sprawie zachodnich granic Polski” (1919), „Kodyfikacja prawa kościelnego” (1924) „Uwagi nad kodyfikacją prawa cywilnego” (1925) i in.

Pogrzeb odbędzie się 26 bm. w Kaliszu — gdzie zmarły posiada rodzinę i gdzie przez długi okres pracował na polu społecznym.

Do celi wszedł prokurator w towarzystwie lekarza więziennego i naczelnika więzienia. Prokurator raz jeszcze odczytał wyrok.

Skazaniec rozpoczął swoją ostatnią drogę. Ponury pochód przeszedł podwórzec więzienia i zbliżył się do miejsca stracenia: Pod szubienicę. Wznosiła się ona w pośrodku dziedzińca więziennego okolonego zewsząd wysokimi murami. Obok skazańca kroczył kapłan więzienny ks. Goga, szepcząc słowa modlitwy za konających.

Skazaniec trupio błady wstępuje na stopnie. Kilka wprawnych ruchów ciała, jakby od ruchu przestrachu, przedśmiertny grymas na twarzy i po kilku gwałtownych wstrząsach, punktualnie o godz. 4,30 ciało zawisło bezwładnie.

Po długich leniwie wlokących się minutach przewidzianych w regulaminie, zwłoki odcięte od sznura padają u stóp szubienicy. Lekarz więzienny stwierdził śmierć. Sprawiedliwości stało się zadość.

Rano czerwone afisze obwieściły miastu o wykonaniu wyroku.

KRONIKA

wtorek
25
kwietnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Fidelisa Kapuc.
Wtorek Marka Ewangelika

— Stan wody w Wiśle z dnia 22. 4. Zawichost + 0,97, Warszawa + 0,92, Płock + 0,86, Toruń + 0,99, Ferdon + 1,02, Chelmno + 0,98, Grudziądz + 1,22, Korzeniowo + 1,36, Piekło + 0,66, Tezew + 0,65, Einlage + 2,42, Schiewenhorst + 2,60.

— Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 26 bm. włącznie apteka „Centralna” ul. Chelmińska. Na Bydgoskiem: św. Anny, Mickiewicza 98. Na Mokrem: „Pod łabędziem”, Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars — „Pod Twoją Obronę”.
Palace — „Harold Loyd jako kinomanjak”.
Światowid — „Każdemu wolno kochać”.
Corso — „Wiezień z Czarciej Wyspy” i „Strzał wśród dżungli”.

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

W poniedziałek, dnia 24 kwietnia teatr nieczynny.

We wtorek dnia 25 bm. o godz. 20-tej premiera „Cień”

Sztuka w 3 akt. D. Nicodemi'ego
Leg. zniżk. 33%.

W środę dnia 26 bm. o godz. 20-tej „Cień”
Sztuka w 3 akt. D. Nicodemi'ego
Leg. zniżk. 33%.

Z życia

— Zapisy w Prywatnej szkole im. św. Teresy Dr. Zofii Szczepkowskiej od 25 kwietnia między 12—13 godz. Zgłoszenia dzieci w wieku 6—14 lat. kl. I—VI. przyjmuje dyrektorka w budynku szkolnym przy ul. Kościuszki 4. d2286

— Uwaga! — Strzelczynie — ogólne zebrań Oddziału żeńskiego po ferjach świątecznych odbędzie się w poniedziałek dnia 24 kwietnia o godz. 18-tej wiecz. w świetlicy Oddziału przy ul. Jagiellońskiej 2. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członkiń. Zarząd. d 1838

— Ankieta teatralna. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie jury w sprawie ankiety teatralnej, rozpisanej przez Dyrekcję Teatru Polskiego w Toruniu. W skład jury wchodzi: p. wicewojewódzina d-rowsa Seydlitzowa i p. posłowa d-rowsa Birkenmayerowa z ramienia komitetu Popierania Teatru oraz p. Cornobis i p. Małkowska z ramienia Teatru.

— Kurs gazowy. Rodzina Wojskowa Kolo Toruń organizuje bezpłatny kurs gazowy, który odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 17-tej w sali Kasyna Garnizonowego ul. Żeglarska.

— Nasz dodatek nadzwyczajny, który w sobotę w godzinach rannych przyniósł sensacyjną wiadomość o straceniu Mossakowskiego mordercy listonosza śp. Rypińskiego został w krótkim czasie rozehytany. Mossakowski — jak to donosimy na innym miejscu — stracony został na szubienicy w sobotę o godz. 4,20 rano.

— Zapisy dzieci do szkół powszechnych. — Zapisy dzieci do szkół powszechnych odbędą się w bieżącym roku w czasie od dnia 25 do 28 kwietnia. Kierownicy poszczególnych szkół prowadzić je będą w godzinach od 10—13 i od 15—18. Do zapisu zgłaszać należy młodzież urodzoną w roku 1926 lub wcześniej. — Uprasza się rodziców oraz opiekunów dzieci o zastosowanie się do podanych wyżej terminów.

— Walne zgromadzenie członków Pomorskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Toruniu. W ostatniej chwili przypomniemy o dorocznym walnym zgromadzeniu PTPPL, które się odbędzie w dniu 25 bm. o godz. 11 w gmachu Urzędu Wojewódzkiego pokój nr. 30. Pożądany jak najliczniejszy udział. (d1838)

— Ile listów wysyła Toruń. W ubiegłym miesiącu wysłano z Torunia 779.403 listów, 7961 paczek, 4959 przesyłek za pobraniem, 9074 przekazów pocztowych na sumę 637129, 16253 wpłat i wypłat PKO na sumę 3.178.737, czasopiśm wysłano z Torunia 278. 574, telegramów 2142, rozmów telefonicznych skutecznie no 364199, zamiejscowych 14.550.

Nadeszło do Torunia w marcu 660500 listów, 6784 paczek, 2510 przesyłek, za pobraniem, przekazów pocztowych 14387 na sumę 628.284, wpłat i wypłat PKO 3546 na sumę 363.009, telegramów nadeszło 2092.

Przed uroczystościami 3 maja

Już za dwa tygodnie rozpoczyna się uroczystości 3 maja, w dniu uchwalenia wielkopomnej konstytucji. Rok rocznicę całej ziemi polska ten dzień jak najuroczystej.

Wielkie dzieło naprawy Polski upadającej stało się wzniosłym testamentem męźnego wytrwania w niewoli, pilnego urzędowania i uzmocnienia w granicach obecnych Polski wskrzeszonej.

Nie dziwnego, że dzień 3 maja, jako święto państwowe i narodowe jest zarazem dniem radości i serce polskich zbratania. Wszyscy stroją domy chorągiewkami, wszyscy ozdabiają okna nalepkami, wszyscy zgodnie kroczą w połączonych pochodach. A przygotowują te uroczystości i przewodzą im towarzystwa oświatowe tak wielce zasłużone, które od chwili prawie powstania dzień 3 maja zawsze organizowały. Są to: Polska Młodzież Szkolna, Towarzystwo Czytelników Ludowych i Towarzystwo Szkoły Lu-

dowej.

Towarzystwo Czytelników Ludowych na ziemiach zachodnich najbardziej popularna instytucja i ciesząca się tak dużą sympatią społeczeństwa, poczyniła już we wszystkich powiatkach przedstępne przygotowania, wydała nalepki TCL (a 10 gr), chorągiewki, żetony, organizuje zbiórki, akcje, pochody.

3 maja jest zarazem dniem oświaty państwowej: płyną więc liczne choćby drobne datki na ten wzniosły cel. Każdy poczuwa się do obowiązku, aby choć drobnymi rzucić grosz do puszek kwestary. Bo dzień 3 maja jest specjalnym dniem ofiarnej publicznej, która nie wywołuje protestu, jest niejako tradycją uświęconą.

Za dni już niewiele czeka nas to wielkie święto pojednania, święto groszowej ofiary, spełnijmy więc wszyscy w pełni swój obowiązek.

Wielkie święto pieśni

Ogólnopolski kongres muzyki kościelnej

W dniach od 4—6 czerwca odbędzie się w Toruniu ogólnopolski kongres muzyki kościelnej, połączony z III-cim zjazdem Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych, który uwypukli dotychczasowy dorobek poszczególnych kół, zrzeszonych w Związku.

Kongres rozpocznie się w niedzielę, dn. 4 czerwca o godz. 10.30 nabożeństwem pontyfikalnym w kościele św. Jana. Po skończonym nabożeństwie nastąpi na Rynku Staromiejskim otwarcie polskiego kongresu Muzyki Kościelnej. Otwarcia dokona J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski. Następnie połączone chóry kościelne odśpiewają „Sanctus” z mszy polskiej Kurpińskiej. Następnie odbędzie się otwarcie zjazdu.

Po południu o godz. 16.30 odbędą się popisy chórów okręgowych Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w „Parku Cegielnia”.

Program dalszy obejmuje popisy konkursowe w Teatrze Miejskim, recitale organowe w kościołach, wykłady z dziedziny muzyki kościelnej.

II-gi POMORSKI DRUŻYNOWY BIEG NA PRZEŁAJ

o puchar przechodni „DNIA POMORSKIEGO“

NAJWIĘKSZA impreza sezonu lekkoatletycznego

Zgłoszenia nadsyłać należy do Redakcji

„DNIA POMORSKIEGO“ Toruń, Szeroka II.

Ostatnia sposobność

Wojna teraźniejszości, to wojna gazowa. Mężowie nasi będą bronić granie spokojnie i pewnie, gdy my same będziemy umiały się zabezpieczyć i ochronić w czasie napadu i bombardowania.

Na nas też, na żonach wojskowych, leży obowiązek zaopiekowania się ludnością cywilną. Dużo może ten zrobić, kto chce pomóc, ale jeszcze więcej ten, kto chce pomóc i wie, jak to skutecznie.

Trzeba więc wiedzieć, jak zabezpieczyć swoje mieszkanie przez uszczelnienie, jaka ilość roślin może oczyścić powietrze, jak nosić maskę gazową i jak te maski rozdawać ludności.

Dnia 30 bm. urządzony zostanie napad gazowy na Toruń, który zobrazuje grozę walki gazowej. Chcąc przygotować społeczeństwo do samoobrony, „Rodzina Wojskowa” organizuje bezpłatny kurs gazowy ratownictwa i higieny.

Panie, które nie przesłuchały jeszcze żadnych kursów, zdobędą w ciągu kilku zajmujących pogadanek nader cenne i pożyteczne wiadomości.

Do sekcji Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju powinny należeć wszystkie członkinie „Rodziny Wojskowej”, które w czasie pokoju mogą pracować w innych sekcjach.

Sekcja ma na celu: 1) przygotowanie do okazania pomocy rodzinom walczącym; 2) przygotowanie do okazania pomocy rodzinom ewakuowanym; 3) dane członkiniom umiejętności samoobrony; 4) poznanie głównych przepisów z życia żołnierza: a) zaopatrywanie żołnierza, b) poczty polowe, c) higiena ratownictwa; 5) służba gospodarcza i administracyjna; 6) umiejętność organizowania punktów żywnościowych; 7) zorganizowanie biur informacyjnych.

Pierwszy kurs gazowy rozpocznie się 28-go kwietnia o godz. 17 w Kasynie Garnizonowym. Zapisy przyjmuje sekretariat „R. W.”, ul. Dobrzyńska codziennie, prócz świąt i soboty od godz. 10—12.

wybredne, wzbudzają zachwyt na widowni. Widocznie publiczność toruńska ma bardzo amerykański humor.

Z teatru
— Cień. We wtorek dnia 25 bm. o godz. 20-tej premiera fascynującej sztuki D. Nicodemi'ego p. t.: „Cień”, która dzięki niezwykłości tematu, pełnego napięcia dramatycznego cieszyła się na wszystkich scenach wielkim powodzeniem. W roli głównej wystąpi laureatka konkursu Min. W. R. i O. P. n. Wanda Zbierzowska i p. J. Mazanek.

Zgony. Dnia 22. 4. 1933 r. zmarli w Toruniu: Franciszek Polak, ur. 2. 4. 1933 r., Rozalja Iwańska z d. Klimek, ur. 19. 6. 1869 r., Anna Migacz z d. Kochańska, ur. 10. 6. 1901 r., Matylda Berass z d. Lawrenz, ur. 21. 4. 1851.

Na białym czworoboku
Kino Palace — Kinomanjak. Na program wielkanocny wybrała dyrekcja kina Palace amerykańską komedię z Haroldem Lloydem, który wywołuje nieustanne salwy śmiechu.

Za kulami Hollywoodu rozgrywa się akcja polegająca na mozolnych próbach początkującej „slawy” filmowej, której kawały, dość nie

Apel do młodzieży

Niema dziś człowieka kulturalnego, któryby nie słyszał czegoś o organizacji harcerskiej.

Każdy prawie wie, że harcerstwo wychowuje obywatela karnego i zdrowego, dając przytem dużo korzyści osobistych, w postaci wyrobienia fizycznego, umysłowego i moralnego.

Czyż powstrzymanie jednostki od takich nałogów szkodliwych jak pijaństwo i palenie tytoniu nie jest już wielką korzyścią?

Czyż urządzane rok rocznie obozy i częste wycieczki oraz ćwiczenia harcerskie na świeżym powietrzu, w połączeniu z rozmaitemi ćwiczeniami fizycznymi i umysłowymi, nie dają dużo korzyści? Czyż nie jest przyjemniej spędzić czas na grze w szachy, ping-ponga, lub czytaniu czasopism — zamiast włóczyć się bez celu na ulicy?

Dlatego jeszcze dziś, lub w najbliższych dniach przyjdź do izb I. Pomorskiej Dny. Harcerskiej im. T. Kościuszki w Toruniu ul. św. Katarzyny 13, II. ptr i zapisz się na jej członka. Pożądany wiek przynajmniej 15 lat. Drużynowy urządzuje codziennie od godz. 19-tej do 20-tej.

Ruch ludności

W czasie od 10 do 20 bm. zgłosili w Toruniu urodzenia: zbożowiec Leonard Kalinowski syna handlarz Stanisław Orzeł córkę; robotnik Władysław Adam Rykowski córkę; urzędnik gazowni i elektr. miejskiej Bronisław Grzegorzowski syna; kupiec Karol Bloch syna; podprokurator Zygm. Walecki córkę, mechanik Alf. Beyjer c-stolarz Władysław Michnikowski syna; chorąży Piotr Wędzicha córkę; pomocnik techniczny Gracjan Mruk syna; wartownik Józef Malinowski syna, robotnik Stanisław Zdrojewski córkę technik Henryk Cimoch córkę; zegarmistrz Wacław Falkowski córkę; robotnik Alojzy Wroniecki 2 synów; fryzjer Marjan Złotowski córkę; kominiarz Franciszek Hałajdziak syna; majster chemiczny Aleksander Balwierc córkę; robotnik kolejowy Kazimierz Makowski córkę; krawiec Józef Rutkowski córkę; urzędnik państwowy Wilhelm Titz syna; urzędnik kolejowy magistratu Leon Piotr Łukaszcwski syna, właściciel autodorożki Gabriel Berdowski córkę; 4 nieślubnych synów; 2 nieślubne córki.

W tym czasie zmarli: Ryszard Szczęśliw 3 dni; Marja Brzozowska z domu Reimann 32 lat 7 mies.; Stanisław Przyjemski 21 lat 5 mies.; Marja Ostrowska z domu Modniowska 75 lat 8 mies.; Zygmunt Jaworski 10 mies. Marjanna Turowska z domu Malinowska 75 lat 4 m.; Stefanja Marcinkowska 25 lat 3 mies.; Stefanja Złotowska 15 minut; Katarzyna Siemieniacka z domu Rybacka 61 lat 2 mies.; Władysław Jabłoński 62 lata 6 mies.; Józef Hałajdziak 5 minut; Konstanty Rynkowski 48 lat 11 mies. Charlotta Fiebig 21 lat, Henryk Chojnicki 3 lata 1 mies.; Edmund Bojanowski 3 tygodnie; Józef Dejowski 51 lat 1 mies.; Stanisław Szepety 53 lata 8 mies.; Janina Mazurek 20 lat 4 mies.

Związki małżeńskie zawarli: palacz kawy Leon Makowski i Leokadja Sakwińska; słusarski kolejowy Jan Putko i Stanisława Józefowska; monter słusarski Wiktor i Róża Siemiątkowska robotnik Aleksander Gajewski i Anna Rutkowska, robotnik rolny Franciszek Neumann i Anna Bienkowska.

Najlepszy polski film „Pod Twoją Obronę“ po niższej cenie dla czytelników Dnia pomorskiego

Redakcja naszego pisma, pragnąc umożliwić Czytelnikom zobaczenie najlepszego filmu polskiego — „Pod Twoją Obronę”, wyświetlanego na ekranie najwytworniejszego kinoteatru „Mars” przy ulicy Warszawskiej, uzyskała zniżkę 20 procent na dzisiejsze przedstawienie.

Zniżka obowiązuje dziś w poniedziałek dnia 24 bm. na wszystkie seanse.

Za okazaniem umieszczzonego poniżej kuponu każdy Czytelnik otrzyma w kasie kinoteatru „Mars” (ulica Warszawska) jeden lub dwa bilety po cenie, zniżonej o 20 procent.

Kupon ulgowy

„Dnia Pomorskiego“ do kinoteatru „MARS” upoważnia do nabycia

biletów ulgowych po cenie o 20% zniżonej na wszystkie seanse. Kupon ważny jest w poniedziałki i piątki.

Na straży polskości i polskiego stanu posiadania stoją pomorskie instytucje kredytu społecznego

W sobotę odbył się w Gdyni w sali Domu Ludowego zjazd Kierowników Kas Oszczędności i banków ludowych ze wszystkich powiatów północnego Pomorza, połączony z dorocznym walnym zebraniem Związku Instytucji Kredytu Społecznego, mającego w Gdyni swą siedzibę.

Zjazd zagał prezes p. dyr. Kawczyński, po czym powitał przybyłych w imieniu Wojewody Pomorskiego i własnym komisarz rządu p. Fr. Sokół.

P. komisarz w przemówieniu swem zaakcentował, że Rząd przykłada wielką wagę do działalności instytucji Kredytu społecznego, które najbardziej bezpośrednio kontaktują z życiem gospodarczym danego terenu i przez to wywierają wieloraki wpływ na kształtowanie się stosunków nie tylko w dziedzinie produkcji i handlu, lecz również w dziedzinie socjalnej i politycznej. Komunalne Kasy i spółdzielnie kredytu towe spełniają zadanie akumulatorów kapitału, docierając do najniższych warstw oszczędzających, a jednocześnie rozszerzają horyzonty pracy kredytowej tworząc nowe możliwości gospodarcze. W dziedzinie socjalnej spełniają instytucje te wybitną rolę wychowawczą w dziedzinie politycznej zaś, zwłaszcza tu, na najbardziej zagrożonym odcinku Pomorza, — przez systematyczne przeciwstawianie się polskości i walczą o wzrost i utwierdzenie na rodowego stanu posiadania.

Po przemówieniu p. Komisarza Rządu, dyr. Konderski z Gdańska wygłosił niezwykle jasno i treściwie ujęty wykład na temat aktualnych zagadnień bankowości z uwzględnieniem historycznego jej rozwoju. Prelegent scharakteryzował procesy, które zachodzą w tej dziedzinie życia finansowego zarówno na całym świecie jak i w Polsce wskazując na zwrot jaki dokonał się w ostatnich latach w ewolucji bankowości w związku z panującym kryzysem gos-

podarczym.

Drugi referat o sytuacji banków kredytu społecznego, na północnym Pomorzu wygłosił p. dyr. Steinhauf z Kościerzyny. Uwagami mówcy zajmujemy się w osobnym artykule.

W dalszym ciągu zebrania załatwiono kwestje organizacyjne oraz dokonano wyboru nowego zarządu związku z p. dyr. Linkem z Gdyni na czele. Na zakończenie uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

1) Zjazd uważa za naczelną hasło pracy polskich placówek bankowych na Pomorzu obronę polskiego stanu posiadania;

2) Zjazd uważa koordynację pracy instytucji kredytu społecznego za jeden z koniecznych warunków sanacji placówek bankowych. Należy tu ściśle porozumienie się instytucji kredytu społecznego w sprawach polityki kredytowej i finansowej przyczem stwierdza, że pod tym względem dotychczasowe wyniki prac Związku Instytucji Kredytu Społecznego należy uznać za dodatnie i korzystne.

3) Zjazd stwierdza że do walki z kryzysem gospodarczym powinno wystąpić społeczeństwo zorganizowane w związkach o charakterze gospodarczym. Charakter taki posiada Związek Instytucji Kredytu Społecznego półn. Pomorza. To też Zjazd uważa przynależność do Związku Inst. Kred. Społ. za bezwzględnie konieczny warunek samopomocy instytucji bankowych

4) Zjazd uważa za konieczne wydanie w

jaknajszyszym tempie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o Banku Akceptacyjnym ponieważ otwarcie tego banku będzie miało pierwszorzędne znaczenie dla uruchomienia zamrożonych kapitałów, a tem samem sanacji instytucji kredytu społecznego.

5) Zjazd prosi Rząd, ażeby przy uruchomieniu Banku Akceptacyjnego wzięto pod uwagę możliwości dekoncentracji pracy tegoż Banku przez powierzenie jego zastępstwa oddziałom banków państwowych;

6) W związku z wyjątkową sytuacją polityczną Północnego Pomorza Zjazd prosi Rząd — ażeby przy rozdziale kontyngentów kredytowych Banku Akceptacyjnego teren północnego Pomorza jako najbardziej przez inflację kapitałów niemieckich zagrożony był specjalnie uwzględniony.

7) Zjazd uważa za pierwszorzędny warunek sanacji placówek bankowych konieczność specjalnej i szerokiej propagandy mającej na celu przywrócenie zaufania społeczeństwa do instytucji kredytu społecznego, stwierdzając równocześnie, że warunkiem przywrócenia zaufania społeczeństwa musi być przedewszystkiem reorganizacja poszczególnych placówek bankowych m. in. przez dalsze zmniejszenie kosztów handlowych i stopniowe upłynięcie zamrożonych aktywów z możliwym dostosowaniem terminów i warunków płatności do realnych możliwości płatnika.

Przypominamy

że dzisiaj ostatni dzień, w którym listowi przyjmują przedpłatę naszego dziennika

na miesiąc maj względnie maj i czerwiec.

Programy radiowe

Poniedziałek, dnia 24 kwietnia

Warszawa 12,10 Płyty; 15,35 Skrzynka pocztowa — dr. M. Stepowski; 15,50 Płyty; 16,25 Lekcja języka francuskiego 16,40 Nakręcanie kryzysu — p. Wł. Lewandowski; 17,00 Recital fortepianowy M. Dońskiej; 18,00 Odczyt dla maturzystów; 18,25 Muzyka lekka z „Cristalu” 19,20 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19,30 Na widnokręgu; 20,00 Omówienie koncertu z Budapesztu — dr. Alicja Simonówna; 20,15 Transmisja z Budapesztu Oratorium „Jezus” Fr. Liszta pod dyr. Weingertnera; 21,15 Wiadomości sportowe; 21,30 dalszy ciąg transmisji z Budapesztu; 22,15 Skrzynka pocztowa techniczna; 22,30 Muzyka z płyt; 23,00 Muzyka tan.

Transmisja wielkiego koncertu z Budapesztu

Dnia 24 bm. o godz. 20,20 rozgłoszenie „Polskiego Radja” transmitować będą wspaniały koncert oratoryjny z Budapesztu w wykonaniu połączonych orkiestr (150 osób) i chórów (300 osób) budapeszteńskich z udziałem artystów operowych pod dyktando sławnego kapelmistrza Feliksa Weingertnera. W programie oratorium „Chrystus” Fr. Liszta.

Wtorek, dnia 25 kwietnia

Warszawa 12,10 Płyty; 15,35 Wśród książek — prof. H. Mościcki; 15,50 Płyty; 16,20 Odczyt maturalny: „Odrodzenie Państwa Polskiego” — dr. W. Lipiński; 16,40 „O Kazimierzu Wielkim” — prof. Jan Dąbrowski; 17,00 Koncert Symfoniczny pod dyr. G. Fitelberga; 18,00 Odczyt maturalny „Krańczenie materji jako warunek ciągłości życia” prof. St. Sumiński; 18,25 Muzyka lekka i taneczna; 19,20 Bieżące wiadomości rolnicze; 19,30 Feljeton muzyczny wygłosi p. Lamo-wa; 20,00 Koncert; 21,30 Wiadomości sportowe 21,40 Recital fortepianowy Zofji Jaroszewiczowej; 22,20 Kwadrans literacki: „Namiętny Pielgrzym” — fragment z książki Anatola Sterna; 22,35 Muzyka taneczna.



W niedzielę, dnia 23 kwietnia odbył się w Zakopanem pogrzeb tragicznie zmarłego

ś. p.

Wincentego Birkenmayera

profesora gimnazjum im. Paderewskiego w Poznaniu

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają

matka, siostry, bracia
bratowe i szwagier



ś. p.

Stawosz Staszekiewicz

Apilkant sądowy

zastępca naczelnika przystani Klubu Wioślarskiego w Toruniu
zmarł śmiercią tragiczną w nurtach Wisły dnia 23 kwietnia, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

Prezes, Zarząd i Członkowie
Klubu Wioślarskiego w Toruniu

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku Spółki Akcyjnej „Zakłady Ceramiczne Rudak” w Toruniu Rudak II wdraża się z dniem dzisiejszym, tj. z dniem 18 kwietnia 1933 r. o godz. 12 w pol. postępowanie upadłościowe, ponieważ Spółka Akcyjna jest niewypłacalna. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. inżyniera Dziedziula w Chełmnie. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 16. 5. 1933 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzyteli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wreszcie celem zbadania zgłoszonych wierzytelności wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 17 maja 1933 r. o godz. 10 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rze-czy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 16 maja 1933 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (2284)

Sąd Grodzki w Toruniu.

5. N. 10/33

Gospodynie!! „SABA”

najlepsza farbka w płynie (szędzie do nabycia. 1982)

Rabat!

na kawę, herbatę, kakao, przy zwrocie bonów na 25 zł. dają 2.— zł. Araczewski. Toruń, Chełmińska. 2281

Gospodynie!!

„SABA”

najlepszy proszek do szorowania. 1983

Wózek

dziecięcy głęboki, modny jak nowy sprzedam. Toruń Szosa Chełmińska 28/30.

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny

„Mimoza”

dypł. Universitè de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

Bielizna

prawdziwie higienicznie wyprana i wyreperowana bieliznę otrzymasz tylko w palni „Rebus”, Gdynia, ul. 10 lutego w podwórzu. Czyszczenie chemiczne garniturów i pranie firan. Ceny najniższe. 1973

I Ty

możesz stać się

miljonerem

kupując los I klasy 27 loterii w Szczęśliwej Kolekturze

W. KAFTAL i SKA

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr. 2. Ceniara Katowice.

Niebywała w dziejach Loterii wygrana

1.000.000.— złotych

padła w ostatnim dniu ciągnięcia 26 Loterii u nas!

Ceny losów: 1/1 40.— zł., 1/2 20.— zł., 1/4 10.— zł.

Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie!

Z dniem 1 maja 1933 r.

przenosimy lokale nasze

do własnego gmachu przy ulicy

Jagiellońskiej nr. 4.

(wejście z ulicy Pocztowej).

Z powodu przeprowadzki

lokale nasze zamknięte będą

w dniach 27, 28 i 29 kwietnia 1933 r.

Komunalna Kasa Oszczędności

miasta Bydgoszczy

Oddział Zastawniczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 26 kwietnia 1933 r. o godz. 10, przy ul. Weysenhoffa 1, sprzedam najwięcej dającym za natchmiasową zapłatą: 1 bibliotekę dębową, 1 biurko z fotelem, 1 klubowiec (kanapę, 2 fotele), 1 dywan pluszowy 3x4, 1 stół okrągły dębowy i 4 krzesła dębowe pociągnięte skórą, 1 marmurowy komplet do picia, 1 obraz duży „Rejtana”, 1 lampę 4-świecową, 1 kanapę, 4 mniejsze i 2 większe fotele do klubu, 1 stół okrągły większy, 1 stół okrągły mniejszy, 1 witraż (szafa oszklona), 1 lustro z podstawą i płytą marmurową, 1 lampę do salonu 3 świec., 1 dywan pluszowy 3x4, 1 portjerę w kolorze złotym, 3 obrazki (druk), 1 bufet dębowy, 1 kredens dębowy, 1 zegar stojący „Becker”, 1 stół na 12 osób, 10 krzesel i 2 fotele, 1 dywan linoleum 3x4, 1 obraz olejny malowany (kwiaty), 1 sztuciec srebrny na 12 osób, 6 waz kryształowych i wazonów, 1 lampa z abażurem (11 świec), 3 koszyki srebrne, 1 futro piżmowcowe. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę zł 9,760.— i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 745/8

Komisariat Rządu w Gdyni
Oddział Bezp i Porz. Publicznego.
Nr. I. P. P. 360/33.

Gdynia, dnia 8 lutego 1933 r.

Komisariat Rządu podaje do publicznej wiadomości, że Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych urzędować będzie w Toruniu:

w mies. lutym — dnia 11, w mies. marcu — dnia 18 i 25, w mies. kwietniu — dnia 1, 8, 14 i 22.

Właściciele pojazdów mechanicznych, które mają być zarejestrowane winni po myśli § 18 rozp. Min. Rob. Publ. i Min. Spraw. Wewn. z dnia 27. 1. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 396) złożyć podanie do Urzędu Wojewódzkiego, poczem termin przeglądu będzie wyznaczony. Również kandydaci na kierowców mogą się zgłosić do egzaminu tylko po uprzednim złożeniu podania po myśli § 59 cyt. rozp. i otrzymaniu wezwania.

Za Komisarza Rządu:

(—) Z. Szacherski,

Kierownik Oddz. Bezp. i Porz. Pub.
Zlec. nr. 183

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I, Kozak Józef, urzędujący w m. Toruniu przy ul. Kościuszki nr. 9 obwieszcza, że na dzień 10 maja 1933 o godz. 10 został wyznaczony opis i oszacowanie nieruchomości majątku Makarego Dworakowskiego zam. w Kukowie pow. Lipno Toruń, Nowe-Miasto karta 174, położonego w Toruniu przy ul. Sukienniczej 20. W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

2283)

Komornik Kozak w Toruniu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25 kwietnia 1933 r. o godz. 11 przedpoł, sprzedawac będę w firmie „Gorsel Imperial” przy ul. Szerokiej 2 za gotówkę: urz. sklepowe, 2 regały z pułkami oszklone, 1 lustro, tombank z gablotką, 2 maszyny do szycia, oraz 1 dziurkarkę, gorsety, biustonosze, halki, pończochy, nici, manekin i wiele innych rzeczy.

567

Linde, komornik Sądu Grodzkiego.

Ogłoszenie.

Szkola Gospodarstwa Domowego i Hotelarstwa prowadzona przez Pomorską Izbę Rolniczą w Pucku rozpoczyna 5-miesięczny kurs letni 15 maja 1933 r.

Kurs obejmuje następujące działy: praktyczne gotowanie, pieczenie, smażenie, krój, szycie, hafty białe i kolorowe (kaszubski), porządki domowe, pranie, prasowanie, hodowlę i t. p. oraz przedmioty teoretyczne: religję, język polski, naukę o Polsce, rachunki gospodarcze, higienę, wychowanie dziecka, warzywnictwo, hodowlę i t. p.

Przy Szkole jest internat. Opłata za utrzymanie w internacie wynosi 30 złotych miesięcznie a za naukę za cały kurs 32 złote. Przyjmuje się uczennice z ukończoną szkołą powszechną od lat 15 do 35. Dla dojeżdżających zapewnione są zniżki kolejowe.

Do ogłoszeń dołączają należy: metrykę urodzenia świadectwo szkolne, świadectwo moralności i świadectwo zdrowia. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela.

Zarząd Kursu w Pucku,

ul. Prezydenta nr. 13, gmach Starostwa.

Nr. 59.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe oimnazjum żeńskie

G. Włogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-iej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 25 kwietnia br. o godz. 10 sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Radzynie powiat Grudziądz: samochód osobowy, 6 tuczników i 2 żrebaki, zbiórka licytantów przed hotelem; o godz. 13 sprzedawac będę w Szczuplinkach u p. Niklewicza: 2 żrebaki, jalówkę i byczka; we srode, dnia 26 bm. o godz. 10-tej sprzedawac będę w moim biurze: rower męski, zaś o godz. 10,30 przy ul. Wybickiego nr. 47: około 200 ctr węgla.

558/33

Maćkowiak, kom. sąd w Grudziądzu

Nr. 789

BUDUJ

Poradnik dla budujących dom własny

wyszedł już z druku i zawiera wszelkie informacje, wyjaśnienia i wzory oraz plany, nagrodzone na konkursie B. G. K. — zapewniające oszczędność przy budowie i ułatwiające otrzymanie **POŻYCZKI Z FUNDUSZÓW PAŃSTWOWYCH**

Do nabycia we wszystkich Księgarniach.

Cena egz. zł. 4.50.

Szczegółowe prospekty za nadesłaniem 10 gr. w znaczku pocztowym, wysła: REKLAMA POCZTOWA, Warszawa Plac Napoleona 10. 2285

Każdą chorobę wyleczysz

jeżeli regularnie używać będziesz

ZIOŁA D-ra BREYERA

najskuteczniejsze w nast. chorobach:

- | | |
|--|---------------|
| Nr. 1. — kaszlu, astmie, rozedmie płuc | Cena zł. 3.50 |
| Nr. 2. — reumatyzmu, artretyzmu (złej przem. materji) . | 3.50 |
| Nr. 3. — żołądkowo-kiszczkowych, wątrobowych, żółtacze 3-00 | |
| Nr. 4. — nerwowych, bólu głowy, bezsenności, apatii do życia | 4.00 |
| Nr. 6. — blednicy, długotrwałej niedokrwistości | 5.50 |
| Nr. 7. — nerwowych i pecherzowych | 4.00 |
| Nr. 9. — ogólnego zatrucia — przeczyszczające | 1.50 |

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach, lub w wytwórni — POLHERBA Kraków-Podgórze Skrytka 48. Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”.

8970

Ogłoszenie.

Do dyspozycji Komitetu Rozbudowy m. Gdyni został przydzielony kontyngent kredytów z Państwowego Funduszu Budowlanego na rok 1933 w sumie złotych 200.000 (dwieście tysięcy złotych) na budowę domów mieszkalnych w mieście oraz zł 120.000 (sto dwadzieścia tysięcy złotych) na budowę domów na wybrzeżu (miejscowości położone w sferze interesów mieszkaniowych m. Gdyni)

W myśl instrukcji wydanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego z tego kontyngentu będą udzielane pożyczki budowlane na następujących warunkach:

- 1) Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu mają ci budujący, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu.
- 2) Kredyt może być udzielony tylko do wysokości 50% kosztów budowy z tem jednak, że nie może przekraczać sumy zł 4.000.— na jeden budynek.
- 3) Pożyczki winny być w zasadzie zabezpieczone na hipotecę na pierwszym miejscu hipotecznem, a tylko w wyjątkowych wypadkach można uzyskać kredyt za poręczeniem 2-ech osób majątkowo odpowiedzialnych. Również w wyjątkowych wypadkach mogą być udzielone pożyczki za zabezpieczeniem na dalszem miejscu hipotecznem, ale wówczas kredyt ten łącznie z poprzedzającymi go długami winien mieć zabezpieczenie w 50% wartości nieruchomości według oceny Banku Gospodarstwa Krajowego.
- 4) Pożyczki udzielane będą tylko na domki rozpoczęte, których koszt wykonczenia budowy nie przekracza sumy zł 4.000.— W przypadku, gdy budowa jest nierozpoczęta może być również udzielona pożyczka o ile wnioskodawca wpłaci do Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni odpowiednią sumę potrzebną do rozpoczęcia budowy i zawinkuluje ją na budowę.
- 5) Pożyczki budowlane będą udzielane wyłącznie na drobne budownictwo tak murowane jak też drewniane.

Ubiegający się o udzielenie pożyczek winni złożyć w terminie do dnia 31 maja 1933 r wnioski do Komitetu Rozbudowy na specjalnych formularzach, które można otrzymać w Komitecie Rozbudowy m. Gdyni.

Do wniosków tych należy dołączyć załączniki wyszczególnione w tym formularzu.

Na podstawie § 4 statutu o pobieraniu opłat od czynności biura Komitetu Rozbudowy m. Gdyni, ogłoszonego w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim nr. 4 z dnia 1 lutego 1933 r. wniesione podanie o pożyczkę budowlaną bez względu na rezultat i bez żadnego zobowiązania ze strony Komitetu Rozbudowy podlega opłacie zł 5, zaś każdy załącznik do tego rodzaju podań podlega opłacie zł 1.—

Przewodniczący Komitetu Rozbudowy:

Zlec. 462.

(—) Inż. Wl. Szaniawski.

Pięgi

usuwa pod gwarancją „Axela-Kremi” słoik tylko 2.— zł. J. Gadebusch Poznań, Nowa 7. 1667

Przysposobiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 8037

Chiromanta-Astrolog

światowej sławy z długoletnią praktyką Ryszard Morawski „Kalwini” ten, który jest ogłaszany przez radjo! Powie każdej osobie z linii rąk, rysów twarzy, oraz przy pomocy „Laski magicznej”, a także z fotografii i pisma jej przeszłość, i przyszłość odgadnie myśli i zamiary, powie do czego każdy w życiu się nadać. Przyjmuje codziennie w Toruniu Hotel Pod Orłem pokój 30.

Unieważniam

dowód tożsamości konia nr. 51, Leon Brunke, Szemud 2250

Poszukuję

50—60.000 zł. z zabezpieczeniem l. h pot. Hadega, Toruń, Mostowa 2—4.

Ziemia

najlepszą lokatą kapitału. Sprzedam ogród morgowy, owocowo-warzywny, bydgoskie. Cena niska. Adres wskazuje „Dzień Pomorski” Toruń: 2282

Kupię

maszynę do pisania

przechodzoną w dobrym stanie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Strzelnie (—) Klein.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” na maj i czerwiec 1933 r. i proszę należność — zł. 6.78 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 6.78 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI”, za maj i czerwiec 1933 r. potwierdzam.

dnia _____

Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI” na miesiąc maj 1933 r. i proszę należność — zł 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEN BYDGOSKI”, za miesiąc maj 1933 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 15.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok IV

Toruń — niedziela 14 maja

II. Pomorski bieg na przelaj o pułar przechodni „Dnia Pomorskiego“

II-gi doroczny pomorski drużynowy bieg na przelaj o pułar przechodni „Dnia Pomorskiego“ odbędzie się w Toruniu w niedzielę dn. 14 maja o godz. 12,30.

Regulamin biegu jest następujący:

- Pomorski Drużynowy bieg na przelaj o pułar „Dnia Pomorskiego“ odbywa się w Toruniu corocznie w pierwszej połowie maja (w drugą niedzielę po I-szym).
- Udział w biegu mogą brać zawodnicy z całego O. K. VII., którzy ukończyli 18 rok życia.
- Bieg odbędzie się w klasyfikacjach: drużynowej i jednostkowej. W klasyfikacji jednostkowej mogą brać udział drużyny klubów, względnie Stowarzyszeń (po 5 zawodników w drużynie). W klasyfikacji drużynowej mogą brać udział wszyscy zawodnicy.
- Trasa biegu, start i meta podane będą przed biegiem. Trasa biegu wynosi około 5 km.
- Podczas biegu obowiązują przepisy P. Z. L. A.
- Prawidłowość biegu sprawdzać będzie komisja sędziowska, specjalnie do tego celu powołana.
- W klasyfikacji drużynowej zwycięża drużyna, której trzej pierwsi zawodnicy osiągną najmniejszą ilość punktów.
- Punktacja zawodników w biegu drużynowym odbywa się w następujący sposób: zwycięzca otrzymuje punktów: 1, każdy zaś następny o 1 punkt więcej.
- Nagrody: 1) w biegu drużynowym: pierwsza drużyna pułar przechodni „Dnia Pomorskiego“, dla wszystkich zawodników zwycięskiej drużyny pamiątkowe żetony i dyplomy, następną dwie drużyny otrzymają żetony i dyplomy. b) w biegu jednostkowym trzej pierwsi zawodnicy otrzymają nagrody pamiątkowe i

dyplomy. Następnym 10 żetony i dyplomy, dalszych 10 dyplomy.
11. Pułar przechodni „Dnia Pomorskiego“ przechodzi na własność klubu po zdobyciu trzykrotnym, chociaż nie następującem kolejno po sobie.

12. Wpisowe wynosi 50 gr. od zawodnika i 2 zł od drużyny.
13. Zgłoszenia nadsyłać należy do Torunia pod adresem: Redakcja „Dnia Pomorskiego“ Pomorski bieg drużynowy na przelaj, Toruń, ul. Szeroka 11.

Mistrzostwa Polski w boksie

Zawody w cyrku warszawskim

Warszawa 24. 4. (PAT.) W niedzielę po południu odbyły się w cyrku warszawskim półfinalowe walki w indywidualnych bokserskich mistrzostwach Polski.

Ogółem rozegrano 10 walk, z których na wagę zasługuje przede wszystkim wyjątkowo piękna i na wyjątkowo wysokim stopniu umiejętności bokserskiej stojąca walka w wadze średniej pomiędzy Chmielewskim (Łódź) a Majchrzyckim (Poznań). Niespodzianką była porażka doskonałego Poznańczyka Sipińskiego, mistrza Polski w wadze lekkiej, którego pokonał Łódzianin Banasiak. Znakomicie spisał się agresywny Warszawańczyk Piszarski, który w punktował dobrego Łódzianina Garnarka.

Wyniki półfinałów były następujące: w wadze muszej Rotholz (Warszawa) pokonał na punkty Góreckiego ze Śląska, Wirski (Warta) Poznań wypunktował Bagińskiego (Wilno), w wadze piórkowej Rudzki po walce całkowicie równorzędnej, wypunktował Krakowianina Chrostka. Warszawańczyk Cyran wypunktował Waśniwicka (Łódź);

W wadze lekkiej Straus (Lwów) zwyciężył na punkty Ślązaka Mulica; Banasiak (Łódź) po

zaciętej walce pokonał na punkty mistrza Polski poznańczyka Sipińskiego

W wadze średniej Piszarski (Warszawa) pokonał na punkty groźnego Garnarka, zwyciężył Arski. Warszawańczyk imponował od wagą, nieustanną agresywnością, a także wybitną twardością na ciosy. W tej samej wadze mistrz Polski Seweryniak (Warszawa) znokoutował w trzeciej rundzie Pomorzianina Hrusza.

W wadze średniej Pomorzianina Waske silniejszy niż oczekiwano wypunktował twardego Brzezińskiego z Białegostoku. Brzeziński jest bokserem obiecującym mimo braku rutyny. Wreszcie w tej samej wadze po najlepszej walce dnia mistrz Polski Chmielewski (Łódź) pokonał na punkty Majchrzyckiego (Poznań).

W sobotę późnym wieczorem finały w wadze półciężkiej dały wyniki: Wystrach (Śląsk) wypunktował Kłodasa (Łódź), Lwówianin Antczak wypunktował Urbana (Lublin), w wadze ciężkiej mistrz Polski Konarzewski zwyciężył Kreuzę (Łódź) przez poddanie się w drugiej rundzie, a Poznańczyk Pilot wypunktował Ślązaka Wockę.

Mecze ligowe

Warta — Garbarnia 1:0.

Kraków 24. 4. (PAT.) W krakowskim meczu o mistrzostwo Ligi grupy zachodniej Warta odniosła zwycięstwo nad Garbarnią w stosunku 1:0. (0:0). Do przerwy nieczytawie ma Warta. Gospodarze tylko chwilami dochodzą do głosu. Po zmiesie pół przewagę znowu ma Garbarnia. Mimo to udaje się Scherfkiemu zdołać być z przeboju jedynie decydującą o zwycięstwie bramkę. Wszystkie ataki Garbarni odpięra skutecznie Fontowicz. Od momentu zdobycia bramki Warta stara się usilnie o utrzymanie wyniku, co jej się udaje. Sędziował słabo p. Słomeżyński. Widzów przeszło 3.000.

Wisła — Ruch 1:0.

Katowice 24. 4. (PAT.) W niedzielę odbył się w Wielkich Hajdukach mecz ligowy pomię

dzy krakowską Wisłą a miejscowym Ruchem.

Nikle lecz zasłużone zwycięstwo odniósł Ruch w stosunku 1:0 (0:0). Jedyna bramka dnia padła w drugiej połowie meczu ze strzału wdarza w 21-ej minucie. Ruch miał przez cały czas meczu wyraźną przewagę. Wisła grała słabo, a od większej porażki cyfrowej uratowały ją znakomicie dysponowane tyły. Widzów około 4.000. Sędziował słabo p. Posner z Bielska.

Warszawianka — Ł. K. S. 0:0.

Warszawa 24. 4. (PAT.) Na stadionie Legji rozegrany został pierwszy w Warszawie mecz ligowy pomiędzy Warszawianką a Ł. K. S. Gra stała na bardzo niskim poziomie, a po chaotycznym i nieciekawym przebiegu zakończyła się wynikiem bezbramkowym 0:0.

Dział urzędowy

Komunikat Nr. 4/33

Zarządu Pomorskiego Okręgowego Kolegium Sędziów Piłki Nożnej w Toruniu

Zgodnie z Uchwałą Rocznej Walnej Zebrań O. K. S. z dnia 22. 1. br. i zgodnie z § 3 i 15 Regulaminu Pomorskiego O. K. S. wyznacza się w miejscowościach poza siedzibą O. K. S. kierowników obsadzania zawodów towarzyskich z drużynami Pom. O. Z. P. N. w wypadku jeżeli klub z powodu późnego zaangażowania przeciwnika niema możliwości prosić o sędzię zarząd O. K. S. w Bydgoszczy — sędz. p. Zmudzńskiego Alfonsa, Babi Wieś 11. w Inowrocławiu — prof. p. Gregorowicza Aleksandra, Jakóba 11 m 5, w Grudziądzu — chor. p. Ciecchaczewskiego Adama, Narutowicza 22, w Chojnicach — sędz. p. Weltera Ottona, Dworcowa 7, w Starogardzie — sędz. p. Kleina Włodzimierza, Skar-

szewska 16a, w Tczewie — sędz. p. Materna Artura, Krótka 8, w Gdyni — sędz. p. Szybiłę Tadeusza, M. D. M. m 2.

Powyższym sędziom powierza się obsadę zawodów z klubami należącymi do Pom. O. Z. P. N. w wypadkach gdy jeden z klubów wnieśli prośbę o sędzię miejscowego z podaniem powodu niemożności zawiadomienia O. K. S. W wątpliwych wypadkach co do niemożności żądania sędzię przez dany klub z O. K. S. kierownik obsady zawodów może żądać odpisu ugody, z której wynikać będzie, że wcześniej klub nie mógł zażądać sędzię.

Za Zarząd:

Brzeziński, prezes. Mruk, sekretarz.

Narodowy bieg na przelaj

W dniu 3 maja odbędzie się w Warszawie na lotnisku makotowskim tradycyjny bieg na przelaj na trasie około 7 km.

W biegu startować mogą zarówno stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni w wieku od lat 18 wwyż.

Indywidualne nagrody dla zwycięzców sfiarowane zostały przez różne organizacje.

14 zawodniczek na starcie

biegu na przelaj o mistrzostwo Polski

Łódź 24. 4. (PAT.) Szósty doroczny bieg na przelaj o mistrzostwo Polski pań na dystansie 1200 metrów wygrała Nowacka z Warszawy A. Z. S. w czasie 3,05,6, druga świderska AZS. Poznań 3,08,02, trzecia Szuasówna (Pogoń — Katowice). Startowało 17 zawodniczek Czas u zyskany świadczy że dystans biegu musiał być znacznie krótszy.

Zamknięcie Centr. Harcerskich Zawodów Strzelecko-Lucznich

Poznań. W tych dniach odbyło się zamknięcie centralnych harcerskich zawodów strzeleckich i luczniczych. W zawodach, które trwały 3 dni, uczestniczyło około 70 zawodników z całej Polski, wyeliminowanych w poszczególne chorągwiach. Dotychczas nie dokonano jeszcze obliczenia wyników zawodów.

Polscy hokeiści w Charbinie pokonali Japończyków

Jak się dowiadujemy, istnieje w Charbinie polska drużyna hokeja lodowego przy Nowem Sportowem Towarzystwie.

Jest to, jak się okazuje najlepsza drużyna na Dalekim Wschodzie, edotała bowiem w tym roku pokonać wszystkich swoich przeciwników.

Niedawno polska drużyna hokejowa pokonała reprezentację Japonii w stosunku 3:2.

Kapitanem drużyny polskiej jest p. Antuszewicz, który — zdaniem Japonczyków — jest najlepszym graczem na całym Dalekim Wschodzie.

Kusociński w Mediolanie

Faszystowski Zw. Medjolański zawiadomił włoską prasę sportową, że otrzymał od Janusza Kusocińskiego potwierdzenie wzięcia udziału w biegu na dystansie 5 km o wielką nagrodę m. Medjolanu.

Kusociński startować będzie w Ameryce

Amerkański Zw. Lekkoatletyczny zamierza zaprosić na lekkoatletyczne mistrzostwa Ameryki pięciu najlepszych biegaczy europejskich. Niemiec Jonath startowałby na krótkich dystansach; na średnich i długich dystansach startowałiby: Beccali, mistrz olimpijski na 1500 mtr. Lethinen mistrz olimpijski na 5000 mtr. Kusociński mistrz olimpijski na 10 klm, oraz Iso-Hollo, drugi w biegu olimpijskim na 10 km.

Zbyszko Cyganiewicz — menażerem zapaśnictwa

Wieloletni mistrz świata w zapaśach słynny polski atleta Zbyszko Cyganiewicz przeszedł oficjalnie na menażera zapaśnictwa w ten sposób zamykając oficjalnie swą wspaniałą karierę zawodniczą. Zbyszko jest menażerem zapaśnika amerykańskiego Jack Sherry, któremu Zbyszko wróży zdobycie tytułu mistrza świata jeszcze w roku bieżącym.

Igrzyska Olimpijskie nie odbędą się w Berlinie?

Prezes Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego Brundage, oświadczył, że poruszy na najbliższym międzynarodowym kongresie olimpijskim (Wiedeń w czerwcu br.) sprawę antyżydowskiej polityki sportowej, prowadzonej przez Niemcy.

W związku z tem — Brundage uważa, iż igrzyska olimpijskie 1936 roku nie powinny odbyć się w Berlinie, biorąc pod uwagę pokojowe idee Igrzysk Olimpijskich, które nie uznają różnic rasowych.

W tym samym duchu ma być poruszona sprawa powyższa przez Szwecję i Holandję.

Żydzi nie biorą udziału w sportowych reprezentacjach Niemiec

Berlin 24. 4. (PAT.) Niemiecki Związek Tenisowy zdecydował definitywnie, że kandydatura doskonałego tenisisty niemieckiego Żyda Dawida Prenaa nie będzie brana pod uwagę przy ustanawianiu reprezentacji niemieckiej o pułar Davisa. Korpus reprezentacyjny wyłoniony będzie z pośród następujących tenisistów: Cramm, dr. Dessart, Frenz, Hensch, Hartz, Jaenecke, Schwenker, Tuelben i Wetzel. Wymienieni tenisisci przebywają obecnie na przygotowawczym obozie tenisowym w Berlinie.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej 0,30 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 0,50 zł Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Drobne za stowo 15 gr. parwsze stowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej 15 fen. 40 fen. 50 fen. 10 fen. Corbne za stowo 5 fen. — tytułowe 10 fen. Przy sądownie ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3 Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6. Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, l. p. Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Melnikow Gdynia, Świętojańska Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a. Redaktor odpowiad. na Grudziąd, Józef Stanaub, Grudziądz, Rynek 10/11. Za ogłoszenia odpowiada administracja Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kulawski“ Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni „Omnigraf S. A.“ w Toruniu

Abonament miesięczny 3.— zł w ekspedycji miejscowych agencji 3.— zł z odnośnikiem do domu w Toruniu 3,40 zł przez pocztę z odnośnikiem 3,36 zł pod opaską 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę 2,50 gd przez chłopca 2,30 gd w odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd 7.— gd W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma